POGODA

Dziś będzie pogoda przeważnie słoneczna, ciepło. Temperatura najwyższa 85 stopni, w nocy 70 stopni. Wiatry północne 5-12 mil na godzinę.

Jutro częściowo pochmurnie, gorąco. Temperatura 90 stopni.

Wschód: — 5:22. Zachód: — 8:28.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 7 lipca — Cyryla i Metodego.

Jutro — wtorek, dnia 8 lipca — Prokopa, Elżbiety.

Pojutrze — środa, dnia 9 lipca — Mikołaja, Tomasza, Weroniki.

No. 130 Rok (Vol.) LXVII CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 7-go Lipca (Monday, July 7), 1975 Telephone BRunswick 8-8700 25¢

ZABIEGI O WIĘKSZĄ POMOC RZĄDU U.S.

Atak Na Bazy Arabskie w Libanie

Zwoliński Zmarł z Postrzału

Chicago. (CST) — Bernard Barry, lat 29, z pnr. 1019 N. Ashland Ave., podejrzany o zamordowanie dwóch osób w maju br., został aresztowany i oskarżony o zastrzelenie Ed Zwolińskiego, lat 26, z pnr. 1323 Bosworth Ave. w sobotę po północy, przy zbiegu ulic Division i Ashland.

Zwoliński jechał na motocyklu z przyjaciółką Geraldine Ciborowski. lat 23, gdy doszło do sprzeczki między nim a Barry gdy zatrzymał się na czerwone światło. Barry dał jeden strzał do Zwolińskiego w głowę, który stracił kontrolę nad motocyklem i wskutek czego motocykl wjechał na nadjeżdżający do Ashland ul. samochód. W wypadku tym Ciborowska odniosła poważniejsze obrażenia. Zabrano obojga do szpitala Sióstr Nazaretanek, gdzie stwierdzono że Zwoliński nie żyje, jak i zaopatrzono rany Ciborowskiej.

Barry znajduje się pod oskarżeniem pobicia na śmierć w dniu 3 maja. James Smith, lat 21 z pnr. 3545 W. Roosevelt Road, jak i podejrzany jest o zastrzelenie w dniu 2go maja James Kimbrough, lat 21, z pnr. 114 S. Cicero Ave.

Barry w roku 1969 został skazany na karę więzienną pięciu do ośmiu lat za stawianie oporu dwom policjantom — w której to walce policjant Erwin Jackson został zastrzelony, a w roku 1968 — Barry został skazany na rok więzienia za danie strzału do policjanta podczas zaburzeń rasowych. Barry znajdował się na wolności po wypuszczeniu go z więzienia, gdy dopuścił się ostatnich morderstw i był poszukiwany przez policję. Barry został aresztowany w cztery godziny po postrzeleniu Zwolińskiego, po rozpoznaniu go przez świadków tego zajścia.

Kongres Rozpoczyna Obrady

Washington (UPI) — Kongres po dziesięcio-dniowych wakacjach z okazji "Dnia Niepodległości" dzisiaj rozpoczyna obrady nad ważnymi, niezałatwionymi dotychczas kwestiami. Senat debatował będzie nad tym czy Republikanin Louis Wyman albo Demokrata John Durkin winien zasiadać w Senacie jako senator ze stanu New Hampshire.

Durkin został wybrany senatorem w wyborach listopadowych ale po przeliczeniu głosów okazało się, że Wyman posiadał większość 10 głosów, gdy po trzecim przeliczeniu głosów Durkin miał dwa głosy większości.

Kongres w dn. 1go sierpnia, zamierza odroczyć się na jeden miesiąc wakacji, to też przywódcy Kongresu zapowiadają, że w miesiącu lipcu muszą być załatwione wszystkie najpilniejsze sprawy i podjęte decyzje w sprawie znajdujących się przed Kongresem ustawami.

4 Osoby Zabite

Chicago (UPI) — Dzisiaj nad ranem cztery osoby zostały zabite podczas zderzenia się samochodu z ciężarówką na Dan Ryan Expresway, blisko ulicy 18-ej. Kierowca ciężarówki Harold Conklin odniósł poważne oparzenia podczas wypadku, gdy nastąpiła eksplozja przy zderzeniu się z samochodem. Czterej pasażerowie samochodu zginęli na miejscu.

Odwet Za Zamach Bombowy w Jerozolimie

Izrael Odracza Decyzję w Sprawie Ustępstw Wobec Egiptu

Mideast — (UPI) — Dziś wcześnie rano lotnictwo izraelskie, marynarka wojenna i artyleria uderzyły na bazy pratyzantów arabskich w Libanie. Ogłoszony w Tel Avivie komunikat mówi, że siły izraelskie uderzyły na bazę w Rashidiyeh na południe od Tyru i na drugą bazę na północ od tego historycznego miasta Fenicjan.

Przedstawiciel "Frontu Wyzwolenia Palestyny" w Bejrucie przyznał, że zostały zaatakowane bazy z których Palestyńczycy przeprowadzali wypady na teren Izraela. Pierwsze doniesienia podają, że 13 Arabów zostało zabitych a 37 rannych. Później z terenu Libanu wystrzelono kilka rakiet na wioskę izraelską Yiron, półtorej mili od granicy Libanu i miasto Safed, osiem mil w głębi Izraela.

Atak sił izraelskich na bazy arabskie w południowym Libanie został przeprowadzony trzy dni po arabskim zamachu bombowym w Jerozolimie. Czternasta ofiara tego zamachu Mira Berger zmarła dziś w szpitalu w Jerozolimie. Bomba została podłożona w lodówce na ruchliwym placu Jerozolimy. Wybuch spowodował natychmiastową śmierć 13 i zranienie 78 osób. Mira Berger, która zmarła dzisrano była jedną z rannych.

Władze w Tel Avivie zaprzeczają by dzisiejszy rajd na bazy arabskie w Libanie był odwetem za wybuch bomby w Jerozolimie. Dowództwo wojsk izraelskich od dawna wiedziało, że Rashidiyeh i okoliczne obozy Palestyńczyków są bazami wypadowymi na terytorium Izraela.

Jerozolima (UPI) — Rząd Izraela postanowił odłożyć na tydzień następny krok w rokowaniach o trwały pokój z Egiptem. Izrael zwrócił się do Washingtonu, który pośredniczy między Izraelem a Egiptem o "wyjaśnienia" żądań prez. Sadata na półwyspie Synaj.

Radio izraelskie podało do wiadomości, że sekr. stanu Kissinger wywiera nacisk na rząd Izraela, by odniósł się pozytywnie do żądań Egiptu i udzielił odpowiedzi przed jego spotkaniem z min. spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej A. Gromyko w Genewie.

W wywiadzie telewizyjnym nadanym przez sieć ABC sekr. Kisinger uzależnił dalszą pomoc Stanów Zjednoczonych od ustępstw Izraela w rokowaniach z Egiptem.

Izrael chce wiedzieć jakie koncesje polityczne i ekonomiczne otrzyma od Egiptu w zamian za wycofanie wojsk Izraela ze strategicznie ważnych przełęczy w górach na płw. Synaj.

Strajk Generalny w Argentynie

Buenos Aires (UPI) — Federacja Pracy zarządziła na dzisiaj od północy generalny strajk, który będzie miał paraliżujący wpływ na gospodarkę państwa. Dwu-dniowy strajk generalny został zarządzony na znak protestu przeciwko prezydentowi Maria Estela Isabel Peron, mimo rezygnacji ośmiu członków gabinetu prezydenta, których rezygnacji domagali się Argentyńczycy wraz z przywódcami unii robotniczych.

Koniec Demonstracji w Indiach?

662 Osoby Zabite Podczas Świąt

Washington. (UPI) — Podczas trzy-dniowych świąt Dnia Niepodległości — 662 osób straciło życie. Do dzisiaj o godzinie 6-ej rano — 460 osób straciło życie w wypadkach samochodowych, 144 utonęło, 8 zginęło w wypadkach samolotowych, a 50 w innych wypadkach.

Największą liczbę zgonów w wypadkach samochodowych — gdyż 42 — zanotowano w stanie Texas. Następnie, kolejno: w stanie Kalifornia zginęło 33 osoby, 23 na Florydzie, 21 w stanie Illinois, 18 w każdym z następujących stanów: New York, Alabama i Georgia oraz 16 w stanie Kentucky.

63 Rannych w Katastrofie Kolejowej

Anchorage, Alaska (UPI). Podczas zderzenia się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym u podnóża góry McKinley na Alasce, 63 pasażerów odniosło poważniejsze okaleczenia. Sześć helikopterów wojskowych przewiozło rannych do szpitala w Anchorage.

Pasażerowie pociągu, z których większość stanowili turyści, twierdzą że pociąg towarowy najechał z tyłu na pociąg pasażerski, mimo że widoczność była dobra i można było uniknąć katastrofy. Największa liczba rannych znajdowała się w wagonie jadalnym.

Władze starają się rozwiązać zagadkę jak pociąg towarowy, który wyjechał z Anchorage na kilkadziesiąt minut przed odjazdem pociągu pasażerskiego, mógł się znaleźć na tym samym torze w tyle za pociągiem pasażerskim,, gdy niema przekładni w pobliżu Anchorage i istnieje tylko jeden tor kolejowy w okolicy góry McKinley.

Filipiny Żądają Kontroli Nad Bazami USA

Manila (UPI) — Prez. Filipin Ferdynand Marcos oświadczył, że chce przejąć kontrolę nad wszystkimi bazami Stanów Zjednoczonych w kraju, ale jest gotów do rozmów nad "ograniczonym" ich używaniem przez amerykańskie siły zbrojne. Marcos złożył swe oświadczenie na konferencji ekonomistów, która zebrała się w Manili.

Ponieważ od dawna krążyły pogłoski o przejęciu baz amerykańskich przez Filipińczyków, Marcos wyjaśnił, że chodzi mu o usunięcie "ekstraterytorialności," to znaczy całkowitej władzy Stanów Zjednoczonych nad bazami i używania ich do celów własnych bez porozumiewania się z rządem Filipin.

Stany Zjednoczone posiadają dwie olbrzymie bazy wojskowe, zajmujące łącznie 166,000 akrów powierzchni. Stacjonuje w nich 14,000 amerykańskich oficerów i żołnierzy. Jedną jest lotnisko Clark, największa amerykańska baza lotnicza poza Stanami Zjednoczonymi, gdzie mieści się dowództwo 13 skrzydła sił powietrznych. Drugą jest baza marynarki w Subic Bay, główna baza zaopatrzenia i napraw 7 floty. Umowa o dzierżawie baz wygaśnie dopiero w 1991 r. Po upadku Kambodży i Wietnamu Południowego, Filipińczycy zaczęli naciskać na Washington by zgodził się na zmianę umowy o dzierżawie baz.

Hahn Skazany Na Dożywotnie Więzienie

Hamburg (S.T.) — Ludwig Hahn, b. szef Gestapo w okupowanej Warszawie został skazany na dożywotnie więzienie. Akt oskarżenia zarzucał mu m. in. zamordowanie około 230,000 Żydów. Był on twórcą planu "przesiedlenia" Żydów z getta do obozu śmierci w Treblince.

W poprzednim procesie zaończonym w 1973 r. Hahn ostał skazany na 12 lat więienia za inne zbrodnie popełnione w Warszawie.

3503 Czarnych Urzędników w 45 Stanach

Washington (UPI). Studium przeprowadzone przez "Joint Center for Political Studies" wykazało, że 3,503 czarnych urzędników znajdowało się na wybieralnych urzędach w roku 1975 do dn. 1go maja. Na ogólną liczbę pół miliona wybieralnych urzędników w całym kraju, liczba czarnych wybieralnych urzędników wynosiła tylko jeden procent, gdy liczba Murzynów w całym kraju obliczana jest na od jedenastu do piętnastu procent ogólnej liczby ludności.

Wykaz przyrządzony przez krajową organizację Murzynów, podaje że 17 Murzynów zajmuje stanowiska kongresmanów w Izbie Niższej Kongresu, jeden Murzyn w Senacie, 13 Murzynów zajmuje wysokie stanowiska w rządach stanowych, 135 stanowiska mayorów miast, a około 40 procent z reszty wybieralnych urzędników murzyńskich znajduje się na mniejszej wagi stanowiskach miejskich i w wydziałach edukacyjnych.

Stan Illinois znajduje się na pierwszym miejscu liczbą 24 wybieralnych czarnych. 1,913 czyli 55 procent wybieralnych czarnych urzędników pochodzi z 17 stanów południowych, w których zamieszkuje 53 procent ogólnej czarnej ludności kraju.

Jeśli idzie o reprezentację czarnych kobiet na wybieralnych urzędach, to ogólna liczba wynosi 530 kobiet, z tym że dziewięć czarnych kobiet zajmuje urząd mayorów miast, 35 zostało wybranych do Legislatur Stanowych, a cztery czarne kobiety są kongresmankami w Izbie Niższej Kongresu.

Grozi Stanom Zjedn.

Mexico City (UPI). Julio Yau, doradca dla spraw zagranicznych delegacji Panamy na Światowym Zjeździe Kobiet, zagroził, że Panama zniszczy Kanał Panamski jeśli Stany Zjednoczone nie wyrzekną się kontroli nad strefą kanałową. "Panama nie dąży do wojny—powiedziała członkini delegacji, BertaTorrijos de Arosemena, siostra władcy Panamy, Omar Torrijos, — ale nie obawia się jej."

11,346,994 Osób Na Listach Zapomogowych

Washington (UPI) — Rekordowa liczba 11,346,994 kobiet, dzieci i dorosłych korzystała z zapomogi dla biednych w miesiącu marcu, jak podaje Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej. Większość z nich znajdowała się na liście wielce kontrowersyjnego programu zapomogowego "Aid To Families With Dependent Children."

Grożą Zamordowaniem Płk. Morgana

Bejrut (UPI) — Lewicowa "Socialist Revolutionary Action" grozi zamordowaniem płk. Ernesta Morgana, jeżeli Stany Zjednoczone i Liban nie spełnią jej żądań. Płk. Morgan został porwany w Bejrucie, gdy jechał taksówką na lotnisko. Jest on przydzielony do jednej z baz w Turcji.

Radykalna organizacja arabska żąda dostarczenia żywności ofiarom bratobójczych walk w Bejrucie (chrześcijan z muzułmanami), natychmiastowego przerwania poszukiwań za płk. Morganem i podania tych żądań do wiadomości przez Radio Głos Ameryki. Jeżeli te żądania nie zostaną spełnione, "nie odpowiadamy na życie amerykańskiego szpiega," mówi komunikat radykałów.

Władze libańskie twierdzą, że dotąd nie słyszały o "Socialist Revolutionary Action" i nic o niej nie wiedzą. Organizacje Palestyńczyków zaprzeczają, by miały cokolwiek wspólnego z porwaniem płk. Morgana.

"Całkowita Dyktatura" w Indiach

New Delhi. (UPI) — Premier Indira Gandhi oświadczyła, że mimo jej rozprawy z opozycją "Indie nie są państwem policyjnym rządzonym przez jedną partię". W wywiadzie udzielonym wpływowemu dziennikowi "Times of India" p. Gandhi powiedziała, że nie ma zamiaru przeprowadzać zasadniczych zmian w strukturze ustrojowej państwa.

Mimo wprowadzenia cenzury i innych ograniczeń "Indie są najswobodniejszym krajem na świecie" (?), oświadczyła p. Gandhi, oskarżając równocześnie opozycję o próbę podważenia lojalności policji i wojska". P. Gandhi nawiązywała do przemówienia jednego z najbardziej szanowanych przywódców opozycji Jayaprakash Uarayan'a, ucznia, potem towarzysza walki o niepodległość Mahatmy Gandhiego, który został aresztowany wraz z setkami innych przywódców opozycji, od prochińskich komunistów do skrajnej prawicy.

Narya'n w swym przemówieniu przed aresztowaniem apelował do policji, wojska i urzędników cywilnych — do uważania zarządzeń premiera Gandhi za 'nielegalne", ponieważ została ona uznana przez sąd winną nadużyć wyborczych i zgodnie z prawami powinna ustąpić ze stanowiska.

Z Katmandu, stolicy królestwa Nepalu (w Himalajach) donoszą, że schroniło się tam wielu przywódców opozycji z Indii. Znajdują się wśród nich m. inn. przywódca socjalistów Karpuri Thankur i b. minister oświaty z kraju Bihar — Mahabir Prasad. Obydwaj mówią, że w Indiach została wprowadzona "całkowita dyktatura. Demokracja parlamentarna nie może istnieć w państwie w którym obowiązuje ścisła cenzura".

Konferencja Mayorów Podjęła Szereg Ważnych Uchwał

Prawa Obywateli Mają Pierwszeństwo Przed Prawami Unii

Boston, Mass. (UPI-CST)— Trwająca przez cztery dni konferencja mayorów 300 dużych i mniejszych miast, podjęła szereg ważnych uchwał, a wśród nich wezwano Kongres do predłużenia kończącego się w następnym roku programu rozdziału funduszy federalnych z władzami stanowymi, powiatowymi i miejskimi, z tym, że rozdział powinien być przeprowadzony na podstawie koniecznych potrze. Mayorowie większych miast, posiadających dziesątki tysięcy osób utrzymywanych z funduszy społecznych, a w których panuje wysoki procent bezrobocia, twierdzili, że przechodzą kryzysy finansowe z braku funduszy na finansowanie tych potrzeb, wobec czego winny otrzymywać większy przydział z funduszy federalnych.

Debaty

Mayor miasta Chicago, Richard Daley jak i mayorzy miast— Detrot i Gary, Ind.— Coleman Young i Richard G. Hatcher, walczyli za przyznaniem większego przydziału funduszy dla miast przechodzących kryzys finansowy.

Według obecnego programu rozdział funduszy w sumie około pięciu bilionów rocznie odbywa się równomiernie na podstawie liczby ludności dla 38,000 rządów stanowych, powiatowych i miejskich, bez względu na istniejące potrzeby. Mayor miasta Houston, Texas, Fred Hofheinz, wystąpił z silną opozycją do tego planu twierdząc, że mimo, że Houston posiada nadwyżkę $14 milionów w swej kasie i otrzymuje około $16 milionów rocznie z rozdziału funduszy federalnych, oraz posiada najniższy procent bezrobocia wynoszący zaledwie 4.2 procent, miasto nie zrezygnuje z należnego miastu przydziału funduszy federalnych, pragnąc uniknąć kryzysu finansowego.

Mayorowie miast wezwali Kongres i rząd federalny do natychmiastowego uchwalenia dwóch bilionów dolarów dla miast, gdzie panuje wyso-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Miliony Na Przymusowe Przewożenie Dzieci

Boston, Mass. (UPI) — Rada Szkolna Bostonu obliczyła że zarządzenie sędziego federalnego W. Arthur Garrity, przymusowego przewożenia dzieci do szkół publicznych dla osiągnięcia równowagi rasowej, w pierwszej fazie tego zarządzenia, kosztowało miasto $15 milionów dolarów.

Druga faza zarządzenia sędziego, obejmującego większą liczbę dzieci, kosztować będzie miasto ponad $22 miliony, co nie włącza zapłaty za nadliczbowe godziny pracy policjantów, a które wynosić mogą do ośmiu milionów dolarów, czyli razem około $30 milionów.

Zgodnie z drugą fazą zarządzoną przez sędziego Garrity, liczba dziatwy która podlegać będzie jego zarządzeniu przymusowego przewożenia dzieci do szkół wynosić będzie około 31,000. Zarządzenie sędziego Garrity spotkało się z bardzo ostrym sprzeciwem rodziców, tak białych jak i czarnych, którzy oponowali przeciwko przymusowemu przewożeniu ich do odległych od miejsca ich zamieszkania szkół. Dochodziło do częstych zaburzeń i walk z policją, ale sędzia Garrity pozostał głuchy na te protesty i zaburzenia.

Co Słychać Wśród Podhalan

Hej Tam Spod Tater . . .

Właściwie moglibyśmy nucić melodię tej piosenki, zmieniając jednak słowa. Z podmuchem halnego wiatru przychodzą do nas nowiny nie o zbójcach tym razem, lecz o ludziach, którzy swój talent i serce poświęcili dla rozsławienia krainy podtatrzańskiej.

Włodzimierz Wnuk w obecnym roku orkanowskim — obchodził swój jubileusz 60 lat uordzin i 40 lat pracy literackiej. Znany i ceniony pisarz podhalański przebywał dwukrotnie w USA, będąc również gościem Związku Podhalan. Urodził się w Zakopanem przy ulicy Kościeliskiej, w domu — w którym mieści się obecnie kawiarnia "U Wnuka". Z ojca Jana i z matki Józefy z Krzeptowskich, wnuczki brata Sapały wychowywał się od dzieciństwa w rodzinie o tradycjach sabałowskich.

Już w latach studenckich (ukończył prawo na uniwersytecie w Poznaniu), publikował w prasie literackiej pierwsze swoje artykuły o tematyce podhalańskiej.

W czasie drugiej wojny światowej był więźniem obozów koncentracyjnych, gdzie swoimi patriotycznymi wierszami podtrzymywał współwięźniów na duchu.

Po wojnie przebywając w Zakopanem i w Krakowie opublikował pierwsze swoje książki pt.: "Obóz Kwarantanny" (1946) później "Byłem z Wami" — poświęcając je wspomnieniom z pobytu w obozach hitlerowskich, oraz "Walka podziemna na szczytach" (1948) — jako historia walki ludności Podhala z okupantem.

W latach 1947-1953 przebywa w Sopocie jako pisarz i dziennikarz. Z tego okresu pochodzi jego książka: "Wiosna nad Mołtawą", — dzieło obrazujące odbudowę wspaniałego miasta i portu nad Bałtykiem.

W ostatnich kilkunastu latach twórczość literacka Wnuka wiąże się ściśle z regionem podhalańskim. Książki "Gawędy Skalnego Podhala" , "Moje Podhale" i "Ku Tatrom" są tego dowodem.

Bliska jego sercu jest Polonia podhalańska w USA. Był on pierwszym działaczem Związku Podhalan, który odwiedził swych ziomków w Ameryce Północnej po ostatniej wojnie. W czasie pierwszego pobytu w USA, w 1962 roku — nawiązał serdeczną przyjaźń z działaczami Związku Podhalan w Chicago i w New Jersey, owocem czego była książka: "Szarotki rosną w Chicago". Otrzymał również godność członka honorowego Związku Podhalan w USA.

W okresie 1971-72 celem jego pobytu w USA było zebranie materiałów do książki poświęconej klubom małopolskim. Efektem tej podróży stała się książka wydana w 1974 roku pt.: "Historia Klubów Małopolskich."

Historię ruchu podhalańskiego i samego Związku Podhalan w Ameryce Północnej postanowił przedstawić w osobnej książce. Zaplanowany tegoroczny przyjazd Wnuka do USA na zaproszenie Fundacji Kościuszkowskiej — ma być poświęcony przygotowaniu najnowszej książki pt.: "Związek Podhalan w Ameryce Północnej".

Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie książka zostanie wydana na złoty jubileusz — 50 lat działalności Związku Podhalan w USA.

Spodziewanym jest, iż zasłużonego Jubilata gościć będziemy na sejmie Związku Podhalan w dniach 30, 31 sierpnia i 1 września br.

Włodzimierz Wnuk jest człowiekiem niezwykłej skromności i prostoty, wciąż młody, pełen energii, optymizmu i życzliwości. Lubi przebywać wśród młodych górali. Wierzy w ich siły i zamiary. I oni go rozumią. Zaufaniem zdobył zaufanie.

P.S. — Ciąg dalszy "Hej, tam spod Tater" — nastąpi.

Pamiętnik Sejmowy

Przygotowania do wydania pamiętnika sejmowego są w pełnym toku. Część materiału jest już w druku. W dalszym ciągu prosimy Koła, które nie oddały ogłoszeń o załatwienie tej sprawy natychmiast. Ostateczny termin wyznaczony jest na przyszłe posiedzenie Zarządu Głównego 11 lipca br. Zdjęcie, lista zarządu oraz krótka historia Koła czy wioski rodzinnej lub parafii są wskazane, aby pamiętnik stanowił w przyszłości materiał historyczny. Dziękujemy.

Komitet Pamiętnika.

Spotkanie z Przedstawicielami Kanału 5 TV.

We wtorek, 24 czerwca, miało miejsce spotkanie przedstawicieli organizacji polonijnych, szkół, kościołów itp. z przedstawicielami stacji telewizyjnej kanłu 5. Celem spotkania było uzyskanie opinii i wskazówek dla ulepszenia współpracy grup etnicznych w Chicago, w czym czynnikiem pomocnym byłaby stacja telewizyjna kanał 5. Żywa dyskusja na ten temat była dowodem zapatrywań Polonii w kierunku stanowiska, jakie powinna mieć w tym programie polska grupa etniczna.

Związek Podhalan był reprezentowany przez dyrektorkę Wandę Krózel z Koła Brighton Park.

Udział w Pokazie Mody

Na zaproszenie Wiceprezeski Związku Narodowego Polskiego p. H. Szymanowicz — reprezentanci Związku Podhalan wzięli udział w pokazie strojów narodowych różnych grup etnicznych na Civic Center Plaza w dniu 26 czerwca. W imprezie wzięły udział 43 kraje — demonstrując swoje kostjumy narodowe.

W polskiej grupie, między innymi był pokazany strój góralski przez Janinę Duda i Andrzeja Bafię z zespołu "Podhale" Koła Szaflary.

Kącik Informacyjny

Wszelkie zapytania czy uwagi prosimy kierować na telefon: MU 5-9726 W. Krózel, lub 582-5471 J. Duda.

KOMITET PRASY

Zatruta Coca-Cola

Zurich (UPI) — Policja szwajcarska bada pogłoski, jakie krążą po Paryżu i Londynie, że tysiące butelek z Coca-Colą zostanie zatrutych.

"Wygląda na to, że mamy do czynienia z międzynarodowym szantażem" — powiedział rzecznik policji, wyjaśniając że szantażyści domagają się sutych okupów.

CHICAGO. — Dzięki promieniom laserowym można odróżnić każdy diament, porównując wzory na zdjęciach wywołanych przez odbicie promieni. Wzory te są podobno tak unikalne dla każdego kamienia, jak odciski palców u ludzi. Na zdjęciu: Margie Robins "prześwietla" promieniami laserowymi diament wartości $100,000. (UPI)

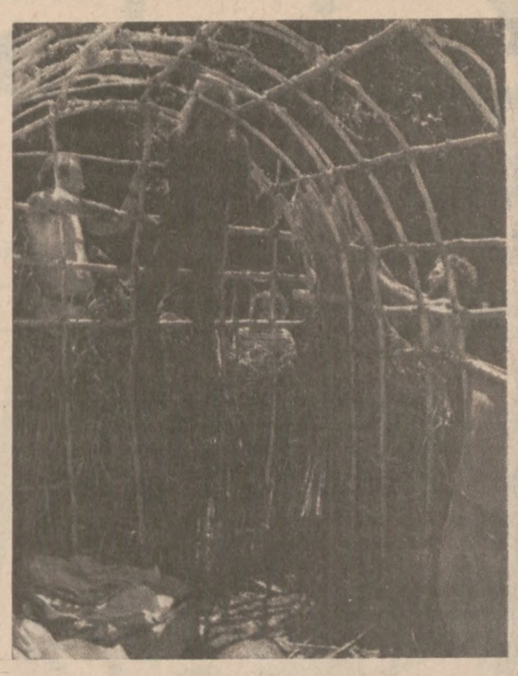

WASHINGTON PARK, ILL. — Studenci wydziału archeologii postanowili, pod bacznym okiem wykładowcy Lynnewood Martina, zbudować dokładnie takie same chaty, jakie Indianie zamieszkali na terenie obecnego parku Cahokia Mounds budowali w I. i II. wieku n.e. Chaty mają stanowić eksponaty zabytkowe parku. (UPI)

Maria Majewska

Mieczysława Ćwiklińska

Ostatnia r roku Trapszów— Mieczysława Cwiklińska — przyszła na świat w Lublinie 1 stycznia 1880 r. Zarówno ojciec jej, Marceli, jak i dziadek Anastazy posiadali zdolności matematyczne i mieli poświęcić się tej gałęzi nauki, ale przypadek zdarzył w jednym i drugim wypadku, że zdradzili "królową nauk" dla sceny. Wszystkie dzieci dziadka Anastazego zrodzone z Anną z Cwiklińskich były aktorami dramatycznymi o nieprzeciętnych talentach. Wspomniany już ojciec Marceli doskonały aktor, reżyser, nauczyciel sztuki aktorskiej; ciotki, Irena Trapszo-Chodowiecka i Tekla Trapszo-Krywultowa, były niezwykle uzdolnione. Repertuar miały bardzo urozmaicony. Irena grywała role naiwno-charakterystyczne i salonowe, natomiast Tekla odtwarzała postacie lirycznych bohaterek dramatu lub komedii. Obie były ulubienicami publiczności. Stryj Stanisław miał Świetne warunki zewnętrzne, wdzięk i doskonałą dykcję oraz gorący zapał do sztuki, zapowiadał się jako piękny talent, niestety śmierć w 33 roku życia przekreśliła jego karierę.

Do rodziny Trapszów weszła pełna werwy, i nieporównywalnego humoru, Aleksandra, matka pan Mieci, wnosząca w posagu wybitny talent do ról charakterystycznych.

W swych zmaganiach życiowych i artystycznych oprócz blasków, Trapszowie doznali wielu przykrości i upokorzeń, dlatego postanowili swą jedyną córkę ustrzec przed bakcylem teatru — i Miecia została wysłana na osiem lat do Poznania na znaną tam pensję pani Anastazji Warnkówny. Pani Warnkówna była jednak wielką miłośniczką sceny i uważała teatr za niezbędne uzupełnienie edukacji powierzonych jej opiece panienek. Kiedy w Poznaniu odbywały się występy Heleny Modrzejewskiej, wszystkie pensjonarki bywały na każdym przedstawieniu wielkiej artystki i właśnie Mieczysława Trapszo wręczała słynnej pani Helenie kwiaty jako wyraz hołdu od uczennic i nauczycieli. Był to pierwszy jej występ publiczny na scenie i Cwiklińska wspominała go zawsze z wielkim sentymentem.

Po skończeniu pensji pani Mieczysława wyszła za mąż za znanego malarza i powieściopisarza Zygmunta Bartkiewicza, którego poznała jeszcze jako uczennica. Małżeństwo, zawarte lekkomyślnie przez 17-letnią dziewczynę, trwało zaledwie niepełne dwa lata. Po rozstaniu z mężem pani Miecia wróciła do rodziców do Warszawy; tu z pomocą rodziny miała otworzyć magazyn dla dam (kapelusze i suknie). Bakcyl teatru tkwił w niej jednak mocno. W tajemnicy przed rodzicami, pani Miecia rozpoczyna swą edukację aktorską, opracowuje role, monologi lub sceny z rozmaitych sztuk. Pewnego dnia w 1900 r. stanęła przed "kolegium egzaminacyjnym", czyli przed swoim ojcem, z gotowym repertuarem. Marceli Trapszo był zbyt wielkim znawcą teatru, by nie poznać od razu, że w córce tkwi prawdziwy talent.

Mieczysława Trapszo zadebiutowała w Teatrze Ludowym, prowadzonym przez jej ojca grając pod pseudonimem "Gryf" rolę Helenki w "Grubych rybach". Recenzje z tego przedstawienia były bardzo przychylne. Wkrótce Ludwik Śliwiński, obejmując dyrekcję Teatru Nowości przy ul. Hipotecznej w Warszawie, zaproponował najmłodszej Trapszównie współpracę na swoich scenach w Nowościach i Teatrze Nowym, poświęconych operetce, farsie i lekkiej komedii. Wtedy ustaliło się nazwisko sceniczne artystki, która nie chciała ukrywać swego prawdziwego, ponieważ jednak zarówno dyrektor Śliwiński jak i pani Miecia uznali, że było już zbyt wielu Trapszów na scenach polskich — zdecydowała się na pseudonim Cwiklińska — panieńskie nazwisko babki Anny.

W krótkim czasie Cwiklińska stała się ulubienicą publiczności. Niezależnie od sukcesów w farsie i komedii, zapragnęła sięgnąć po laury w operetce. Obdarzona przez naturę dźwięcznym sopranem, pojechała do Paryża na naukę do słynnego w owym czasie prof. Giulianiego.

Z Francji powróciła Cwiklińska w r. 1908 i odtąd występowała także w operetce. Debiut w "Krysi Leśniczance" i "Zemście Nietoperza" był wielkim sukcesem młodej artystki skoro zauważono ją wśród takich nazwisk jak Kawecka, Messal, Jarkowska, Rufin Morozowicz, Winkler, Rapacki (syn) i wielu innych.

Wybuch I Wojny Światowej zastał Cwiklińską w Paryżu, gdzie przygotowywała bogaty repertuar, tym razem operowy, z którym nigdy nie wystąpiła. Po wojnie grała jeszcze jakiś czas w operetce, ale ostatecznie w przełomowym dla niej 1922 r. została aktorką dramatyczną. Nazwisko jej łączy się z historią pierwszych scen Warszawy (teatrów Polskiego i Narodowego). Występowało także w wielu filmach, najpierw niemych, a potem dźwiękowych. Kto ją widział na scenie czy w filmie, nigdy nie zapomni jej urzekającego głosu, wdzięku i wrodzonej "vis comica". Partnerami jej byli wielcy aktorzy jak Zelwerowicz (wielokrotny sceniczny mąż), Leszczyński, Junosza-Stępowski, Solski, Węgrzyn, Fertner i wielu innych.

Nie sposób wymienić wszystkie sztuki i role, w jakich Cwiklińska występowała, a każda była przygotowywana niezwykle starannie. Oprócz nieprzeciętnego talentu, pani Miecia odznaczała się również rzadką pracowitością, każda rola była wystudiowana do najdrobniejszych szczegółów. Specjalnością jej były role komiczne, jak Podstolina w "Zemście", Szambelanowa w "Panu Jowialskim" Fredry, Tegocina w "Panu Damazym" Bliżińskiego, Pani Dulska w "Moralności Pani Dulskiej", niezrównana Lulu w "Skizie" Zapolskiej, ale również bezbłędnie grała role dramatyczne, np. Julię w "Domu Kobiet" Nałkowskiej.

Po II Wojnie Światowej Cwiklińska grała nie tylko w Warszawie ale jeździła po Kraju, docierając nawet do małych miejscowości. Był to w jej życiu zdumiewająco pracowity, zważywszy na trudności komunikacyjne już nie pierwszą młodość.

W 1957 r. "Dom Kobiet" Nałkowskiej został pokazany publiczności londyńskiej w czasie gościnnych występów Teatru Polskiego. Publiczność angielska, a szczególnie liczna bardzo emigracja polska, przyjęły zespół teatru, a przede wszystkim panią Mieczysławę niezwykle serdecznie.

W 1958 r. w teatrze Rozmaitości w Warszawie odbyła się premiera hiszpańskiej sztuki "Drzewa umierają stojąc" A. Casony. Cwiklińska grała tam rolę babki. Była to rola napisane jakby specjalne dla niej. Po niebywałem sukcesie w Warszawie, objechała z tą sztuką całą Polskę wszędzie entuzjastycznie oklaskiwana. Mimo bardzo już podeszłego wieku, zdecydowała się na gościnne występy w Ameryce, gdzie ją przyjęto niezwykle serdecznie. Stara emigracja, która znała ulubioną "Cwikłę" sprzed dwojny przychodziła ją podziwiać, zarzucano ją kwiatami, zapraszano do klubów i domów prywatnych.

W 1955 r. w uznaniu zasług dla sztuki aktorskiej otrzymała Cwiklińska Nagrodę Państwową. Zmarła 27 lipca 1972 r. w Warszawie, pochowana na cmentarzu powązkowskim w Alei Zasłużonych. Na niej skończył się słynny artystyczny ród Trapszów.

Syn Aktora Samobójcą

Santa Monica, Calif. (UPI). Dan Dailey, lat 29, syn znanego śpiewaka, tancerza i aktora filmowego Dan Dailey, zmarł z zadanej sobie kuli w skroń na schodach szpitala św. Jana. Dailey przybył do szpitala około godziny czwartej nad ranem w ub. wtorek i zmarł w kilka minut później. Przy nim znaleziono notatkę, w której napisał, że pozbawia się życia. Policja nie ujawniła dziennikarzom treści notatki.

Pożar Na Strychu

Taipei (UPI) — W dwupiętrowym budynku fabryki o niezarejestrowanym charakterze wybuchł błyskawiczny pożar. W ogniu zginęło 9 pracownic tej fabryki, które mieszkały i spały na strychu.

Inches Slimmer

PRINTED PATTERN

4785
SIZES 34-50
by Anne Adams

Printed Pattern 4785: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip); 50 (54 bust, 56 hip).

Send $1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for **New Spring-Summer Pattern Catalog!** Over 100 patterns, pants, long, short style. Free pattern coupon **75c.**

Sew + Knit Book	**1.25**
Instant Money Crafts	**$1.00**
Instant Sewing Book	**$1.00**
Instant Fashion Book	**$1.00**

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

106——— (Ciąg dalszy)

— Panie Pastrini — zapytał, gdy tylko ten zjawił się na wezwanie — czy będziemy mieli dziś jakąś egzekucję?

— Owszem, panie hrabio, mogę nawet dostarczyć szczegółów, ponieważ tylko co przysłali mi zawiadomienia. Jeżeli pan hrabia pozwoli, to zaraz je przyniosę.

— Za moment zawiadomienie było już w rękach d'Epinaya. Wyczytać w niem było można, co następuje:

— Wiadomem czynimy każdemu, że we wtorek, dnia 22 lutego, a pierwszego karnawału, będzie miała miejsce, na mocy wyroku trybunału, egzekucja na placu del Popolo skazanych: Andrzeja Rondolo, za zbrodnię morderstwa, dokonanego na osobie czcigodnego i szanownego don Cezara Torlini, kanonika w kościele św. Jana, oraz niejakiego Peppina, zwanego Rocca Priori, któremu udowodniono wspólnictwo z obmierzłym bandytą Luigim Wampa. Pierwszy będzie łamany kołem, zaś drugi ścięty.

Pobożne dusze upraszamy niniejszym, aby błagały Boga o miłosierdzie dla tych dwóch nieszczęśliwych winowajców.

Wszystko to, co do jednego słowa, słyszał Franciszek dnia poprzedniego w zwaliskach Koloseum, program najzupełniej się więc zgadzał z jego wiadomościami; te same imiona skazanych i ten sam rodzaj kary.

Stąd, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ten który wiadomości te przyniósł, był Luigim Wampą, zaś człowiek w płaszczu — był Sindbadem żeglarzem.

Czas płynął, wybiła godzina dziewiąta, to też d'Epinay już się zbierał, by iść zbudzić Alberta, gdy ten najniespodziewaniej zjawił się w salonie, najkompletniej notabene ubrany.

— Proszę się zapytać — zwrócił się wtedy d'Epinay do gospodarza — czy moglibyśmy złożyć już wizytę hrabiemu Monte Christo?

— O, z pewnością, hrabia zwykł wstawać bardzo rano i jestem pewien, że od dwóch godzin jest już ubrany.

— A więc chodźmy podziękować naszemu sąsiadowi za grzeczność.

Morcef i d'Epinay przeszli przez korytarz i zapukali do drzwi apartamentów hrabiego.

Drzwi otworzono momentalnie i natychmiast służący pobiegł w głąb pokoi, by zawiadomić o przybyciu gości, którzy przeszli tymczasem do salonu, z nieprawdobnym przepychem umeblowanego.

Franciszek i Albert spojrzeli na siebie zdumieni, a następnie raz jeszcze rzucili wzrok na meble, obarzy, broń bogatą, kwiaty, kryształy i bezcenne dywany.

— Cóż ty na to? — zapytał d'Epinay.

— Myślę, mój przyjacielu, że sąsiad nasz musi być najprowdopodobniej jakimś ajentem giełdowym, który spekuluje na papiery hiszpańskie i na akcje przeróżnego rodzaju co kolosalny ma podobno dawać dochód. Możliwe zresztą, iż jest to jakiś wschodni książe incognito podróżujący?...

— Cicho — szepnął d'Epinay — bo zdaje się, że właśnie on sam nadchodzi.

I rzeczywiście bogata portjera drzwi zasłaniająca wzniosła się ku górze i do salonu wszedł właściciel tych wszystkich bezmiernych bogactw.

Morcef postąpił parę kroków ku niemu, ale d'Epinay pozostał na miejscu, jakby w ziemię wrośnięty.

Właścicielem mieszkania — był człowiek widziany, w Koloseum, był jeszcze nieznajomym z loży, na koniec władcą owych pałaców podziemnych, na wyspie Monte-Christo.

ROZDZIAŁ V. Egzekucja.

— Raczcie panowie darować — rzekł hrabia Monte Christo, że pozwoliłem na to, byście pierwsi składali mi wizytę; gdybym jednak wcześniej był panów odwiedził, okazałbym się bezspornie natrętem. Zresztą kazaliście mi powiedzieć, że przyjdziecie, — czekałem więc, by tym spełnić waszą wolę.

— Tysiące winniśmy złożyć panu hrabiemu podziękowań — rzekł Morcef — wydobyłeś nas pan istotnie z wielkiego kłopotu. Zrozpaczeni, już mieliśmy zamiar z komponować jakiś wóz fantastyczny, gdy właśnie zawiadomiono nas o twej, panie hrabio, uprzejmości.

— Eh! Boże mój — odpowiedział hrabia, prosząc ich gestem, ażeby zajęli miejsca na sofie — to wina jedynie tego niedołęgi Pastriniego, że byliście panowie tak długo w kłopocie. Nie powiedział mi bowiem ani jednego słowa o tem wszystkiem, gdy ja, nie mając żadnych w tem mieście znajomości, czekałem tylko na sposobność, któraby dała możność zawarcia tak miłej znajomości.

Młodzi ludzie skłonili się w milczeniu. D'Epinay zwłaszcza nie mógł znaleźć jednego słowa; nie wiedział, jak ma sobie postąpić? Czy coś wspomnieć o przeszłości, czy też pozostawić wszystko losowi? Postanowił wreszcie o niczem hrabiemu nie mówić.

Zresztą, d'Epinay miał pewną nad hrabią wyższość, był panem części jego tajemnic, gdy przeciwnie hrabia nie wiedział o nim nic. Zresztą, on, d'Epinay, nie miał nic do ukrywania.

Pragnął jednak tak pokierować rozmową, by doprowadziła ona do wyjaśnienia pewnych wątpliwości.

— Panie hrabio — rozpoczął—ofiarowałeś nam miejsca w powozie i w oknach pałacu Rospoli. Czy nie zechciałbyś nam teraz powiedzieć łaskawie, jakim sposobem moglibyśmy dostać najmniejszy choćby punkt oparcia na placu del Popolo?

— A tak, prawda — odpowiedział hrabia z roztargnieniem, ponieważ był zajęty niezmiernie uważnem wpatrywaniem się w twarz i w całą postać Morcefa — tam na tym placu, zdaje się, ma być jakaś egzekucja?

— Właśnie.

— Ależ tak, przypominam sobie teraz. I zdaje mi się, że wczoraj dałem rozkaz memu intendentowi, aby się tem zajął. Możliwe przeto, że i w tym wypadku mieć będę możność zrobienia przysługi panom.

Mówiąc to, wyciągnął rękę do jedwabnego sznura i zadzwonił.

Jeszcze nie ucichł głos srebrnego serca, gdy na progu ukazał się człowiek lat około pięćdziesięciu, podobny jak dwie krople wody do kontrabandzisty, który wprowadzał d'Epinaya do groty.

— Panie Bertuccio — rzekł hrabia — czy pamiętasz, com ci wczoraj mówił o wynajęciu okna na placu del Popolo?

— Starałem się, panie hrabio, było już jednak za późno i nic nie dostałem.

— Jakto, zapóźno? — rzekł hrabia marszcząc brwi — przecież mówiłem ci, iż pragnę mieć okno?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wynik Konkursu Na Medal 200-setnej Rocznicy U.S.A.

Komitet Medalionowy Polskiego Tow. Numizmatycznego (Post Office Box 1873, Chicago 60690) w składzie Ludwił Kończa, Ted Maczyński, Chester Schafer i Arthur Marquart jako przewodniczący przyznał w Konkursie: —

Pierwsze Miejsce: nr. 126 i $400 Zdzisławowi Nowińskiemu z Hamtramck, U.S.A.;

Drugie Miejsce: nr. 33 i $200 Sewerynowi Jasińskiemu z Warszawy, Polska;

Trzecie Miejsce: nr. 50 i $100 Romanowi Łozar z Chicago, U.S.A.;

Czwarte Miejsce: nr. 128 i $50.00 Władysławowi Piórko z Gdańska, Polska i Henrykowi Pracz z Gdańska, Polska;

Piąte Miejsce: nr. 100 i $50.00 Ryszardowi Dudzickiemu z Warszawy, Polska.

Honorowe wyróżnienia otrzymali: (alfabetycznie) — Nr. 89 Stanisław Goldyn, Złoty Stok, Polska; nr. 162 Wanda Gosławska, Warszawa, Polska; nr. 3 Eveline Grabben, Chicago, U.S.A.; nr. 37 Seth Huntington, Minneapolis, U.S.A.; nr. 63 i nr. 64 M. Owczar-Iwaniuk, Łódz, Polska; nr. 51 Joseph Kościński, Elliot City, U.S.A.; nr. 40 Józef Markiewicz, Warszawa, Polska; nr. 11 John Markut, Chicago, U.S.A.; nr. 90 Stan. Mękicki, Gliwice, Polska; nr. 36 Tadeusz Pawlak, Chicago, U.S.A.; nr. 127 W. Piórko i H. Pracz, Gdańsk, Polska; nr. 56 Ceslau Romasko, Sao Paulo, Brazylia; nr. 131 i 132 Kazimierz Wąs, Łódz, Polska: nr. 91 Marion Wiśniowolski Brooklyn, U.S.A.

Nagrody na pierwsze pięć miejsc ufundowali: E. Wencel $300 ku uczczeniu pamięci swoich rodziców Franka i Karoliny Wencel; doktór Tadeusz i Maria Niedzielscy $200; dr Alex. Rytel $50.00. Resztę wpłacili członkowie P.A.N.A.

Wybór pierwszych nagród był bardzo trudny ze względu na wybitnie wysoki poziom nadesłanych prac.

Na Konkurs wpłynęło dokładnie 170 prac. Z Polski (115), U.S.A. (47), Kanady (4), Australii (2), Brazylii (1) i Austrii (1).

Wszystkie prece były chronologicznie numerowane w kolejności napływania.

Uczestnicy Konkursu zostali już listownie powiadomieni o jego przebiegu i wynikach i są w posiadaniu raportu Komitetu Medalionowego.

Medal zas, według projektu Zdzisława Nowińskiego, o średnicy 62 m (2½ cala) zostanie wybity jeszcze w tym roku, zarówno w srebrze jak i bronzie.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 79 ZNP

Z Wiecu Wyborczego

Na wiecu wyborczym Gminy 79-ej ZNP odbytym w poniedziałek, dnia 23go czerwca br., w Club Karlov, 4056 W. 47-ma ulica, dokonano wyborów posłów na Sejm 37-my ZNP.

Posłami wybrani zostali Genowefa Gajda, Adam Bednarz i Józef Lewaniak. Skład sędziów wyborów: L. Ćwiertniak, Dorota Sutula, Franciszek Juszczyk, F. Grzyb i W. Storożyński.

Sędziowie spraw spornych: Bolesław Studziński, Franciszek Buczek i Edward Lewandowski.

Prezydium wiecu wyborczego stanowili urzędnicy Gminy z prezesem Józefem H. Gajdą na czele. Sekretarką była Helena Mikołajczyk.

Z Gminy 23 ZNP

Z Wiecu Wyborczego

Wiec wyborczy Gminy 23 ZNP dla wybrania posłów na Krajowy Sejm ZNP odbył się dnia 20 czerwca br. Prezes F. Menclewicz mianował komisję mandatów w składzie: Stanisław Zima Grupa 94-ta ZNP, przewodniczący; Janina Grotkiewicz Grupa 887; Phillis Bishoff, Grupa 1178; Jan Szpyrka, Grupa 2013 i Rita Hauerud, Grupa 2432 ZNP. Po rozwiązaniu komisji mandatów, te same osoby zostały mianowane na sędziów wyborczych.

Do głosowaniia było upoważnionych 37 delegatów a obecnych było 34, reprezentujących 7 Grup. Nasza Gmina ma prawo do wybrania dwóch posłów.

Na przewodniczącego wiecu wybrano Bronisława Koch, wiceprezesa Gminy, a sekretarką Alfredę Wolską. Na posłów ubiegało się czterech kandydatów: — Feliks Menclewicz z Grupy 94; Jan Grabowski, z Grupy 887; Zofia Witt, z Grupy 1178 i Anna Dzierżak, z Grupy 2511 ZNP.

Posłami na 37my Sejm ZNP zostali wybrani na pierwszym balocie Feliks Menclewicz, z Grupy 94 ZNP i Jan Grabowski, z Grupy 887 ZNP.

Feliks Menclewicz, prezes; Jan Grabowski, sekretarz.

Towarzystwo Tysiąc Walecznych Odwołuje Zebranie

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP zawiadamia członkostwo, iż posiedzenie przypadające na środę, 9 lipca nie odbędzie się. Będzie w tym dniu tylko urzędował sekr. finansowy od godz. 6:30 do 8ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau. 5925 W. Diversey. — Za zarząd Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. prot.

Tow. T. Kościuszki Gr. 843 ZNP, Odracza Zebrania Do Września

Tow. Tad. Kościuszki Gr. 843 ZNP odroczyło swoje miesięczne zebranie na okres wakacyjny tj. do września br., jednak sekretarz finansowy będzie urzędował w środę, 9 lipca, w Domu Weterana, 3024 N. Laramie ave., od godz. 8 wieczorem dla wszystkich tych członków, którzy chcieliby uiścić swoje opłaty członkowskie. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Sygnalizuje Trzęsienie Ziemi

Naukowscy nowozelandzcy prowadzili w ostatnich latach badania pola magnetycznego w rejonie południowego Pacyfiku.

Stwierdzono pewną zbieżność zmian w natężeniu pola magnetycznego z trzęsieniami ziemi w tej części świata. Nowa Zelandia znajduje się w obszarze aktywnej strefy wulkanicznej, ciągnącej się aż do Japonii. W strefie tej znajduje się wiele czynnych wulkanów. Występują tu także częste trzęsienia ziemi.

Obserwacje prowadzone na terenie Nowej Zelandii wykazały, że erupcje lawy wulkanicznej poprzedzają zawsze zmiany w natężeniu pola magnetycznego.

Naukowcy sądzą, że pole magnetyczne zmienia się na zasadzie zjawisk piazoelektrycznych, zachodzących w skałach pod wpływem zmian ciśnienia. Wzrost wewnętrznego ciśnienia występuje stopniowo i rozpoczyna się na długo przed wybuchem wulkanów.

Zjawisko to, symbolizowane zmianami pola magnetycznego, zostanie wykorzystane do ustalenia prognoz trzęsień ziemi.

Wypadek w Cyrku

Denver, Colo. (G.P.)—Podczas przedstawienia cyrkowego Michael Fossett, wraz z młodszą od siebie siostrą Lucy, popisywali się, wykonując akrobacje na kołyszącej się w powietrzu drabinie. W pewnym momencie Lucy zaczęła tracić równowagę. Fossett chciał jej pomóc w uchwyceniu równowagi i w tym momencie sam stracił równowagę. Spadł z wysokości 70 stóp i poniósł śmierć na miejscu. Lucy natomiast zdołała utrzymać się na drabinie, tak że wyszła bez szwanku z wypadku.

ANGOLA — Biali chcą opuścić Angolę w obawie o terror krajowców. Portugalczycy w biurze opieki społecznej w Luanda rejestrują się do wyjazdu z Angoli. Angola otrzyma niepodległość w listopadzie i istnieją obawy przed murzyńskim terrorem.

Wyborcy w 5-tym Okręgu Kongresowym Głosujcie Jutro Na John G. Fary

Zdjęcie przedstawia rydwan polonijnego kandydata na urząd kongresmana w 5-tym okręgu kongresowym, John G. Fary. Rydwan ten jechał w tegorocznej paradzie na State ul. z okazji obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Na zdjęciu (po prawej): grono wybitnych osobistości na trybunie honorowej, a wśród nich m.in. mayor Richard J. Daley, ks. biskup Alfred Abramowicz, prezes ZNP i KPA Alojzy A. Mazewski i wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz.

Jutro wyborcy w 5-tym okręgu kongresowym w Chicago dokonają wyboru kongresmana na miejsce po ś.p. kongresmanie Janie C. Kluczyńskim.

Kandydatem demokratów jest nasz rodak, dotychczasowy stancwy reprezentant John G. Fary, który przez 20 lat był członkiem stanowej Legislatury, popierając te projekty ustawodawcze, które były w interesie świata pracy i starszych obywateli oraz w interesie programów zdrowia ludności i szkolnictwa.

John G. Fary, jako Amerykanin polskiego pochodzenia, jest członkiem polonijnych organizacji bratnich, w tym i Związku Narodowego Polskiego, a w swojej działalności politycznej zawsze podkreślał potrzebę czuwania nad interesami Polonii w polityce lokalnej i stanowej. Prócz tego, jako długoletni mieszkaniec dzielnicy Brighton Park, bierze on żywy udział w życiu społeczno-obywatelskim, jak też jest członkiem lokalnych organizacji w tej dzielnicy, działających na rzecz jej rozwoju.

5-ty okręg kongresowy, mający poważne skupiska obywateli polskiego pochodzenia, powinien być nadal reprezentowany w Izbie Reprezentantów przez ustawodawcę polskiego pochodzenia. To też wzywamy wyborców w tym okręgu, aby poszli jutro do głosowania oraz solidarnie poparli kandydaturę naszego rodaka, John G. Fary, na stanowisko kongresmana 5-go okręgu.

Pamiętajcie, że w interesie Polonii leży utrzymanie stanowiska kongresmana w 5-tym okręgu.

Listy Kongresu

Washington (G.P.) — Każdy kongresman i senator jest upoważniony do wysyłki dwóch listów na rok do każdego ze swych wyborców. Koszt pokrywa skarb państwa, czyli podatnicy. W rzeczywistości kongresmani i senatorzy wysyłają daleko więcej listów, formularzy i innych druków, stąd oblicza się, że przesyłki kosztować będą w tym roku $344 milionów, a w przyszłym — $381 milionów.

Krynicki Festiwal Im. Jana Kiepury

Program tegorocznego, dziewiątego już z kolei Festiwalu Arii i Pieśni im. Jana Kiepury w Krynicy był wyjątkowo bogaty. Złożyły się nań następujące imprezy: — Występ laureatów śpiewaków-amatorów, który odbył się w pięknej sali teatralnej w nowej pijalni. Wystąpili zdobywcy trzech pierwszych nagród: Józef Homik z Krynicy; Elżbieta Szmytka z Prochowic (Dolny Śląsk); Przemysław Suski z Warszawy, oraz pięcioro wyróżnionych. Poziom artystyczny był wyjątkowo wysoki.

W programie "Wieczór pieśni operetkowych" w wykonaniu orkiestry Państwowej Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Józefa Radwana. Jako soliści wystąpili: Wanda Polańska, Ewa Ignatowicz, Stanisław Ptak, Ryszard Tarasewicz oraz Mieczysław Wojnicki. Odbył się też "Wieczór pieśni artystycznej". Oprócz Stefanii Toczyskiej z Gdańska, Jerzego Jadczaka z Łodzi wystąpili: solistka opery berlińskiej Elizabeth Ebert (sopran) oraz Mirosław Svejda — tenor operowy w Pradze.

Niemniej interesująco przedstawia się trzeci dzień festiwalu. W poranku chopinowskim wystąpili: Janusz Dolny — fortepian, Katarzyna Łaniewska — narracja oraz Marquita Compe i Stanisław Szymański — taniec. Miała też miejsce ciekawa impreza towarzysząca pt. "Trzy miłości Fryderyka" — opowieść o trzech damach serca największego polskiego kompozytora, ilustrowana korespondencją Chopina i do Chopina w recytacji Katarzyny Łaniewskiej, utworami fortepianowymi kompozytora w wykonaniu Janusza Dolnego oraz tańcem w wykonaniu pary baletowej Marquita Compe i Stanisław Szymański. Podczas konkursu dyplomanci Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych bezkonkurencyjni okazali się łodzianie — bas Włodzimierz Zalewski oraz sopranistka — Elżbieta Ptak-Araszkiewicz i Halina Mrugacz. W tej kolejności zajęli pierwsze trzy miejsca. Krynicki Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury był dużym wydarzeniem kulturalnym, wykraczał daleko poza granice ziemi sądeckiej. Przybyli nań goście nie tylko z Kraju ale i z zagranicy.

Wielkopolska Biesiada Poetycka

W Słupcy odbyła się "Wielkopolska biesiada poetycka". Była ona poświęcona pamięci i twórczości poety i badacza kultury ludowej — Stanisława Czernika, ogniś ściśle związanego z Wielkopolską. W Słupcy oraz w gminach Strzałkowo, Lądek, Cienin Kościelny, Ciążeń, Zagorów i Ostrowite odbyły się spotkania z pisarzami i wieczory autorskie, na których kilkunastu młodych poetów poznańskich zapoznało czytelników z poezją St. Czernika oraz własną twórczością.

Wycieczka Klubu Królewiaków Nr. 2

Klub Królewiaków nr. 2, urządza w czwartek, dnia 10 lipca, o godz. 11-ej przed południem wycieczkę do lasku powiatowego, przy końcu linii autobusowej. Prosimy naszych sympatyków o wzięcie udziału i spędzenie czasu wraz z nami, na świeżym powietrzu.

Na wycieczkę tę zaprasza prezeska Maria Remiszewska, sekretarka Zofia Lewandowska i cały zarząd oraz wszyscy członkowie Klubu Królewiaków nr. 2.

Z MILWAUKEE

Aluminum or Steel Siding
'till Mid-July 25-30%
saving from a retail price . . .
★ DOORS ★ WINDOWS
★ ROOF ★ GUTTERS
★ DOWNSPOUTS
WALES HOME
REMODELING SVC.
(414) 276-2756

Polska Na Targach i Wystawach

Joenkoeping jest centralnym ośrodkiem szwedzkiego rolnictwa i przemysłu rolnoleśnego. Co roku odbywają się tu największe w Skandynawii Międzynarodowe Targi Maszyn Rolniczych i Leśnych. Tegoroczna ELMIA-75 zgromadziła kilka tysięcy eksponatów z największych firm 20 krajów Europy i Stanów Zjednoczonych. Bogato i interesująco reprezentowane są też polskie firmy "Agromet-Motoimport" i "Bumar."

W Lizbonie otwarte zostały targi międzynarodowe, w których po raz pierwszy biorą udział kraje "socjalistyczne," wśród nich i Polska. Pawilon polski, zorganizowany został przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, według tutejszej prasy "rzuca się w oczy." Ofertę przedstawia 12 centrali handlu zagranicznego oraz "Orbis" i LOT. Powszechną uwagę przyciągają ładowarki produkcji "Fadroma - Wrocław," koparki produkcji zakładów im. Waryńskiego i wózki widłowe produkcji "FUT-Suchedniów" prezentowane przez "Bumar."

Pawilon Polski na 43 międzynarodowych targach w Barcelonie został wyróżniony, jako jeden z najlepszych, specjalną nagrodą rady miejskiej stolicy Katalonii. W targach, mających głównie charakter przemysłowo-inwestycyjny, uczestniczyły 22 kraje. Polski przemysł reprezentowało 15 przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

W zabytkowym ratuszu na brukselskim starym rynku, noszącym nazwę Grand Palace, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy nowoczesnego gobelinu polskiego. Wystawa zawiera 46 eksponatów. Belgijskiej publiczności udostępniono dzieła artystów cieszących się światową sławą, laureatów wielu nagród międzynarodowych, H. Gałkowskiej, A. Śledziewskiej, W. Sadleya i innych.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Sawyer
SECRETARIAL SCHOOLS
● Day & Evening Classes
● Tuition Financing Plans Available
● Eligible Institution under the Federally Insured Student Loan Program.
● PLACEMENT ASSISTANCE AT NO EXTRA COST.
"Employers call us . . . for qualified Personnel"
Mail Coupon or Call for Brochuere: 383-6830
130 N. Marion St. Oak Park, Ill.
NAME .....
ADDRESS .....
PHONE NO. .....
AGE .....
Z—6-23

NAJSTARSZA W CHICAGO
POLSKA SZKOŁA JAZDY AUTEM
ST. JAWORSKIEGO
4501 N. Milwaukee Ave. — róg Sunnyside
ROZPOCZYNAMY SKRÓCONE 3 DNIOWE KURSY NAUKI PRZEPISÓW DROGOWYCH W JĘZYKU POLSKIM DLA OTRZYMANIA TA ZWANEGO "INSTRUCTION PERMIT"
Cena przygotowania w klasie — tylko $25.00
PROSZĘ DZWONIĆ: 685-3344
CODZIENNIE OD 9 RANO DO 7 WIECZÓR

JUŻ JUTRO WYBORY
MUSIMY GO WYBRAĆ
NASZEGO RODAKA
JOHN G. FARY
KONGRESMANEM 5-go DYSTRYKTU
DO KONGRESU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

JOHN G. FARY

Jego wspaniały rekord pracy w Legislaturze Stanu Illinois jest dla nas zapewnieniem, oraz wystarczającym dowodem, że Urząd ten na stanowisku Kongresmana 5-go Dystryktu będzie spełniał przykładnie, wzorowo i doskonale, ku pełnemu zadowoleniu, oraz dla dobra i pożytku nie tylko obywateli 5-go Dystryktu, lecz całych Stanów Zjednoczonych.

Dlatego zasłużył on sobie na nasze poparcie i na nasz głos.

We wtorek, dnia 8 lipca są specjalne wybory, celem wypełnienia wakansu Kongresmana tegoż dystryktu z powodu śmierci śp. kongresmana Jana Kluczyńskiego, który spełniał ten urząd.

Wszyscy udajcie się w Dniu Wyborów do urn wyborczych i oddajcie swój głos na tak znanego i zasłużonego pracownika na polu ustawodawczym, oraz znajomości potrzeb wszystkich obywateli jest nim

JOHN G. FARY
Wybory we wtorek, dnia 8-go lipca. Lokale wyborcze otwarte od godziny 6-ej rano do 6-ej wieczór. (Ogł.)

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Lekkomyślność Nie Do Przebaczenia

Niebezpieczeństwo nowej wojny na Bliskim Wschodzie i w Korei zwraca uwagę na kryzys energetyczny, którego nie widzimy, ponieważ nie ma kolejek samochodów przed stacjami benzynowymi, ale to nie znaczy, że znikł on jak zły sen. Wręcz przeciwnie, jesteśmy w sytuacji gorszej niż dwa lata temu, przed embargo Arabów na wywóz ropy. Wtedy naocznie przekonaliśmy się, że wydobycie własnej ropy nie pokrywa zapotrzebowania.

Cieszymy się, że kraj wydobywa się z recesji ekonomicznej, ale wzrost produkcji i zatrudnienia zwiększy zapotrzebowanie na paliwa płynne, co zmusi nas do zwiększenia importu ropy naftowej o około 2 miliony baryłek dziennie. (Obecnie importujemy przeszło 5 milionów baryłek dziennie).

Dzięki coraz większemu importowi ropy na rynku nie brak benzyny ani innych przetworów ropnych. Wzrasta jednak cena. Już dziś płacimy przeszło 60 centów za galon benzyny. Za kilka miesięcy cena może dojść do $1 za galon. Międzynarodowy kartel naftowy, którego trzonem są państwa arabskie, zamierza we wrześniu podnieść cenę baryłki ropy naftowej o $1.50 i znowu o nie ustaloną jeszcze sumę z początkiem 1976 r.

Zależność od dostaw ropy z zagranicy krępuje swobodę działania dyplomacji Stanów Zjednoczonych i może zmusić ją do kompromisów szkodliwych politycznie i sprzecznych z zasadami etycznymi. Nie trzeba rozwodzić się szeroko, (bo są zrozumiałe) nad skutkami zależności od zagranicznych dostaw paliwa w razie wojny.

Możemy być pewni, że gdyby doszło do nowej wojny na Bliskim Wschodzie, Arabowie zastosują znowu embargo. Jakie skutki miałoby to dla gospodarki Stanów Zjednoczonych?

Eksperci mówią, że embargo nie trwające dłużej jak sześć tygodni możemy przeżyć bez większych wstrząsów. Ale jeżeli zakaz wywozu ropy do Stanów Zjednoczonych utrzyma się przez kilka miesięcy, znaczna część przemysłu i środków transportowych musi stanąć. Być może, że gdybyśmy wprowadzili racjonowanie benzyny zaraz po ogłoszeniu embargo, przebrnęlibyśmy jako tako przez sześć miesięcy, ale gdy embargo trwało by dłużej — skutki będą katastrofalne.

Tę niebezpieczną sytuację stworzyliśmy sami. Stany Zjednoczone mogą uniezależnić się w dziedzinie energetycznej, ale wymaga to kilkuletniego wysiłku. Lekceważenie zagadnienia przez Kongres, który odrzucił program samowystarczalności w tej dziedzinie wysunięty przez prez. Forda, ale nie zdobył się na własny, jest nie do przebaczenia.

Młodociani Przestępcy

Prawie w całym kraju notuje się wzrost przestępczości młodocianych. Dotyczy to zarówno kradzieży, jak i zbrodni. W związku z tym władze wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa przeprowadzają badania czy nie należy zmienić systemu więziennego dla młodocianych, stwarzając nowe warunki wychowawcze dla skazanych.

Prawie powszechnie jest przyjęte, że młodociani przestępcy osadzani są w wielkich więzieniach. Doświadczenia wykazały jednak, że obecny system więzienny nie sprzyja dostatecznie w programach wychowawczych, to też wysunięte zostały projekty, aby młodocianych skupiać w mniej rygorystycznych miejscach, stosujących taktykę "open-door". Dla przykładu na terenie stanu Massachusetts zastosowano taki system, jak też wprowadzono na próbę lokowanie młodocianych w domach wychowawczych. Dało to dobrze wyniki, bo okazało się, że o 26 proc. zmniejszyła się liczba tych młodocianych, którzy pod odsiedzeniu wyroku powracali znowu za kratki za nowe przestępstwa.

Specjaliści z University of Michigan przeprowadzili badania więzień dla młodocianych oraz programów "open-door" i doszli do wniosku, że surowe więzienia nie są skuteczne pod względem wychowawczym. Szczególnie w raporcie skrytykowano zamykanie w więzieniach młodocianych za drobniejsze przekroczenia i przestępstwa razem z tymi, którzy dokonali kradzieży, rabunków czy mordów.

Zagadnienie więziennictwa dla młodocianych było ostatnio dyskutowane na konferencji National Institute on Crime and Delinquency w Minneapolis, Minn. Podkreślano w czasie debat, że w surowych więzieniach należy osadzać tylko sprawców poważnych przestępstw i zbrodni, jak też wskazywano, że gdy w stanie Massachusetts 37 procent zwolnionych z domów poprawczych stawało ponownie w sądach w okresie półrocza, to zwolnieni z surowych więzień popadali w konflikty z prawem w ilości do 50 procent.

Z raportu University of Michigan pod tyt. "National Assessment of Juvenile Corrections" wynika, że 55 procent młodocianych przestępców to przedstawiciele grup rasowych, przeciętna ich wieku 15-17 lat, a 42 procent z nich dopuściło się poważnych przestępstw i zbrodni.

Szkoły Katolickie

Stacja telewizyjna WBBM-TV (kanał 2) słusznie zwróciła uwagę na znaczenie szkół katolickich, których rola i działalność są znacznie ważniejsze aniżeli szkół publicznych. Szkoły katolickie bowiem wychowują młodzież, jak też poziom nauczania jest wyższy, a zarówno uczniowie jak i rodzice są bardziej zadowoleni ze szkolnictwa katolickiego aniżeli to odnosi się do szkolnictwa publicznego. To też nic dziwnego, że wiele rodziców nie będących katolikami decyduje się na zapisywanie swoich dzieci do szkół parafialnych.

Oświadczenie redakcyjne WBBM-TV podkreśla szczególnie silnie, że w szkołach katolickich jest mniej problemów dyscyplinarnych, młodzież nie uchyla się od lekcji, wyniki nauki są lepsze. "Szkoły katolickie okazują się szczególnie skuteczne w zakresie metod nauczania w tych dziedzinach, w których zawodzi szkolnictwo publiczne."

Jeśli taki jest stan rzeczy, trzeba z niepokojem obserwować trudności finansowe szkolnictwa katolickiego. — Dla przykładu ostatnio władze Archidiecezji Chicago zapowiedziały zamknięcie czterech szkół, jeśli nie zostaną rozwiązane zagadnienia finansowej pomocy dla tych szkół ze strony społeczeństwa. Problem ma dwie strony. Z jednej Archidiecezja nie posiada dostatecznych funduszów na utrzymywanie wszystkich istniejących szkół katolickich, bo przede wszystkim istnieją dzielnice przechodzące poważne przemiany ludnościowe, co powoduje zmniejszenie napływu uczniów. Z drugiej zaś obywatele narzekają, że w dzielnicach biedniejszych nie bierze się pod uwagę finansowego położenia rodziców. Wreszcie istnieje bezsporny fakt, że gdy są likwidowane szkoły katolickie, dzieci z tych szkół mają trudności z dostaniem się do szkół publicznych, gdyż szkoły te nie są przygotowane na przyjęcie nowych tysięcy uczniów.

Wytwarza się więc swego rodzaju błędne koło, a przecież jest aż nadto oczywiste, że młodzież musi otrzymać naukę, bo czasy współczesne wymagają ludzi wykształconych. Trzeba stwierdzić, że zarówno władze szkolnictwa publicznego (Chicagoska Rada Szkolna), jak i władze szkolnictwa katolickiego powinny współdziałać na rzecz rozwiązania problemów, bo nie jest żadnym rozwiązaniem zamykanie szkół katolickich, jak też nie jest do utrzymania sytuacja, w której szkolnictwo publiczne nie jest zdolne do zapewnienia nauki wszystkim potrzebującym jej dzieciom.

To i Owo

Piaski Sahary od wieków wędrują ku północy niszcząc użytki rolne i pastwiska. Przystąpiono więc do stworzenia "tamy" z pasa zieleni ciągnącego się od granicy z Tunisem w kierunku ze wschodu na zachód aż do granicy marokańskiej przez cały płaskowyż Algierii.

Długość "tamy" wynosi ok. 1500 km, a szerokość w zależności od ukształtowania terenu 5—20 km. Inwestycja długofalowa zmieni wygląd i klimat kraju, ale dobrodziejstwa jej odczują dopiero pokolenia przyszłe. Po wieloletnich badaniach ustalono, że najodpowiedniejszą rośliną będzie sosna.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

NIEZBĘDNA WZAJEMNOSC

THE NEW YORK TIMES — Oprócz aluzji pod adresem pewnych konkretnych państw — jak może Turcja, Syjam i Grecja — sekretarz Stanu Kissinger podkreślił w swym ostatnim przemówieniu ważny punkt, dotyczący przyszłej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Choć w grę wchodzi, zdawałoby się, oczywisty zupełnie jej aspekt, niemniej ignorowany on był przez długie lata zarówno w naszym kraju jak za granicą — co doprowadzało do zniekształcania opinii na temat roli Stanów Zjednoczonych i ich odpowiedzialności w świecie.

"Żaden kraj nie powinien wyobrażać sobie, że robi nam łaskę pozostając z nami w sojuszu" — stwierdził Kissinger w swej mowie, wygłoszonej w Atlanta — dodając: "zakładamy, iż nasi przyjaciele uważają swe związki z nami za korzystne dla swych własnych interesów państwowych... Jeżeli nie było takiego wzajemnego zrozumienia, jasnym jest, że nastał czas na zmianę". Aby nie było zaś żadnych nieporozumień, Kissinger podkreślił jeszcze, że "żaden sojusznik nie może wywierać na nas presji swą groźbą zakończenia (traktatów) — nie przyjmiemy koncepcji, że ich bezpieczeństwo jest ważniejsze dla nas niż dla nich samych".

Aluzja ta dotyczyła bezpośrednio Turcji, która zagroziła właściwie zamknięciem jakichś dwóch tuzinów amerykańskich baz militarnych na swym terytorium, jeżeli kongres nie zezwoli na wznowienie dostaw wojskowych. Ale uwagi Kissingera dawno już były konieczne wobec perspektywy ubiegłych dziesięcioleci.

Gdy powstawał, po drugiej wojnie światowej, wielki sojusz obronny, gwarancje Stanów Zjednoczonych i ich "obecność" były powszechnie pożądane jako życiowo konieczna ochrona przed podejrzanymi zamiarami ekspansywnymi Związku Sowieckiego. Później sojusze te podległy ewolucji i rozpatrywane były zarówno w Stanach Zjednoczonych jak w innych krajach jako uzasadnione "same w sobie", poza marginesem zmieniającej się sytuacji politycznej. Pakty obronne i bazy wojskowe przyjmowano jako najbardziej istotny objaw amerykańskiej potęgi zamiast jej wykorzystywania na dobro innych narodów. Tego rodzaju mentalność wywoływała krytyki, wedle których Stany Zjednoczone stały się "żandarmem świata" — negatywnie raczej ocenianym policjantem, a nie pożądanym obrońcą. Dla wielu narodów amerykańska "hegemonia" oznaczać zaczęła groźbę, a nie błogosławieństwo.

Na tym tle wyłoniły się pewne rządy, które uwierzyły — jak to zasugerował Kissinger - że Stany Zjednoczone mają zaangażowaną większą stawkę w obronie ich krajów, niż one same. Jaskrawym tego przykładem byli kolejni przywódcy w Południowym Wietnamie. Administracje trzech ostatnich prezydentów Stanów Zjednoczonych przyczyniły się ze swej strony do podtrzymania takiej błędnej wiary.

Ostateczne załamanie się amerykańskiej pozycji w Indochinach doprowadziło do od dawna potrzebnej rewizji wszelkich przesłanek, na których przez dwa dziesięciolecia opierała się polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych. I jeżeli poprzednio w pewnych krajach wznosiły się protesty przeciw "amerykańskiej hegemonii", obecnie wyraża się tam obawy przed możliwością amerykańskiego "nowego izolacjonizmu" — co nie jest pozbawione ironii.

Oświadczenia Kissingera w Atlanta stanowiło odświeżający aspekt tego długiego procesu rewizji polityki zagranicznej. Żaden odpowiedzialny amerykański mąż stanu nie może nawet podejmować próby "wycofania się ze świata". Ale państwowe interesy Stanów Zjednoczonych wymagają tylko tych zobowiązań i sojuszów, które zostały swobodnie zawarte i służą wzajemnym interesom obu stron — przy położeniu nacisku na słowo "wzajemny".

KONIECZNE BADANIA

DAILY NEWS — Federalna Administracja Energii (FEA) zapowiedziała przeprowadzenie "gruntownych" badań nad domniemaną ugodą naftową, doprowadzoną podobno do skutku dzięki zakulisowemu poparciu przez ówczesnego kongresmana (obecnego gubernatora New Yorku) Hugh Careya i senatora Johna Sparkmana (dem.-Alabama).

Wedle ogłoszonej w prasie wersji, Carey i Sparkman wykorzystali swe wpływy dla uzyskania licencji, dzięki której przedsiębiorca naftowy z Alabamy Bart Chamberlain "wyeksportować" mógł prawie milion beczek krajowej ropy naftowej (której cena wynosiła $5,10 za beczkę) i sprzedać ją po przeszło trzynaście dolarów, podczas arabskiego embargo naftowego w 1973 roku.

Zakupiła wówczas tę ropę naftową firma New England Petroleum Co, której właścicielem jest brat gubenatora nowojorskiego, Edward Carey. Kompania ta posłała ropę do rafinerii na Bahamach i podobno sprzedała ją potem, po "szczytowych" cenach korporacji Con Edison i innym klientom, głównie w rejonie New Yorku.

Edward Carey twierdzi kategorycznie, że nie wywierał żadnego nacisku dla uzyskania zatwierdzenia ugody i że jego kompania nie uzyskała dzięki niej żadnych wygórowanych zarobków. Gubernator Carey oświadczył ze swej strony zdecydowanie, że nie interweniował w tej sprawie i nawet o niej nie wiedział. Obecnie zwrócił się on do prokuratora generalnego Edwarda Levi o przeprowadzenie "najpełniejszych badań" całej tej afery.

Z całego serca popieramy tę prośbę gubenatora i mamy nadzieję, że Departament Sprawiedliwości bezzwłocznie przystąpi do śledztwa.

Nie ma, zdaje się, wątpliwości, że kontrowersyjna ta transakcja wywołała w swym czasie protesty ze strony funkcjonariuszy agencji Federal Energy Office, która musiała ją zatwierdzić. Podkreślali oni, że na skutek tej umowy "obejściu" uległy federalne przepisy o ustaleniu cen nafty — co wydaje się słuszne.

Choć przeprowadzenie badań przez Federalną Administrację Energii byłoby pożądane, wątpimy jednak, by agencja ta miała odpowiednie środki czy władzę dla dokonania właściwego śledztwa w tej sprawie, ściśle związanej z kwestiami politycznymi. Wysunięta więc przez gubernatora Careya propozycja jest pod każdym względem lepsza.

POCISKI I POGRØZKI

NEW YORK POST — Od czasu do czasu funkcjonariusze Departamentu Obrony ogłaszają cyfry dotyczące rozwoju programu sowieckich pocisków kierowanych i ponuro je komentują dla zasugerowania, że jeżeli Waszyngton nie podejmie jakichś natychmiastowych środków zabezpieczających, Moskwa przygotowywać się zacznie do "pierwszego uderzenia" nuklearnego. Tego rodzaju obawy można na ogół rozproszyć przez przeegzaminowanie listy amerykańskich broni nuklearnych i ich przeliczenie.

Przed kilkoma dniami sekretarz obrony James Schlesinger doniósł, że Rosjanie zainstalowali co najmniej 50 nowych pocisków kierowanych, wyposażonych w sześć głowic nuklearnych każdy, oraz dziesięć dalszych "czterogłowicowych". Stanowi to łącznie 340 śmiercionośnych MIRV. Faktem też jest, że Rosja góruje nieco nad Stanami Zjednoczonymi pod względem ilości wyrzutni pocisków kierowanych i ma wyraźną przewagę, jeżeli idzie o "megatonaż", to jest siłę wybuchową swych głowic nuklearnych.

Praktycznie jednak biorąc, żadna z tych tak rozgłaszanych gróźb nie wytrzymuje odległego nawet porównania z potencjałem Stanów Zjednoczonych. Mamy obecnie, jak się zdaje, ponad 918 wyposażonych w kilka głowic nuklearnych pocisków kierowanych — zainstalowanych zarówno na bazach lądowych jak okrętach podwodnych — a cały nasz arsenał broni nuklearnych, łącznie z głowicami, wynosi 8500 "sztuk" wobec 2800 sowieckich. Są poza tym inne faktory, działające zdecydowanie na korzyść Stanów Zjednoczonych, jak np. dokładność "celowania" ich głowic nuklearnych.

Inaczej mówiąc, Waszyngton nie tylko nie jest "zagrożony", ale znajduje się w pozycji o wiele bezpieczniejszej niż Moskwa. Ma on więc szerokie możliwości do bardziej "elastycznej odpowiedzi" na propozycje rozbrojeniowe, niż to obecnie wykazuje. Kiedy wreszcie wojenna retoryka ustąpi miejsca rozsądkowi w tych śmiertelnych wprost sprawach?

Zdzisław Stahl

Breżniew i Szelepin— Czy Dwa Różne Programy?

W prasie zachodniej panuje zgodny pogląd, że niedawną dymisję Szelepina spowodowały jego niedobre stosunki z Breżniewem, które ułożyły się źle od początku objęcia władzy przez tego ostatniego, wraz z Kosyginem, w październiku 1964. Chociaż Szelepin (ułatwił wówczas) spławienie Chruszczowa, swego dawnego protektora i mógł się spodziewać awansu, został — na odwrót — zepchnięty z hierarchii Politbiura, odstawiony z sekretariatu Komitetu Centralnego i wyznaczony na — zdawało się — boczny tor kierownictwa związkami zawodowymi.

Dodatkowym czynnikiem stać się też musiała ostatnio choroba Breżniewa. Dwudziesty piąty kongres sowieckiej partii, który został już wyznaczony na 24 lutego 1976, będzie prawdopodobną okazją do zmiany na stanowisku sekretarza generalnego czyli — "numeru pierwszego" na Kremlu. Dlatego też dymisja Szelepina, który "dobrowolnie" zrezygnował najpierw z Politbiura i potem z kierownictwa centralą sowieckich związków zawodowych, trzeba uważać za pierwsze strzały w otwartej już walce o następstwo po Breżniewie.

Może to stać się zarazem konfliktem pokoleniowym, ponieważ Szelepin ze swymi 57 latami jest przeszło 10 lat młodszy od Breżniewa i ma możność pretendować do przedstawicielstwa tej nieco młodszej generacji, wśród której jest też z pewnością najbardziej znaną, jeśli nie najwybitniejszą, osobistością. Ta jego pozycja i fakt, że przed kilkunastu laty prasa zachodnia robiła mu przejściowo reklamę, jako prawdopodobnemu następcy "tymczasowej" pary Breżniew-Kosygin, musiały go zdyskwalifikować w ich oczach. Duże sukcesy, osiągnięte dla Kremla w zakresie sowieckiej infiltracji w międzynarodowy ruch zawodowy, oświetliły Szelepina także jako tym groźniejszego w wewnętrznej rozgrywce o władzę.

Rywalizacje osobiste i walka o władzę za murami Kremla są na Zachodzie zwykle związane z różnicami programowymi, jakoby ich dzielącymi, i są skwapliwie rzucane na ekran jakiejś istotnej alternatywy polityki sowieckiej: tej pożądanej i oczekiwanej przez Zachód, czyli pokojowej i liberalizacyjnej, albo kontynuacji tyranii oraz imperializmu. W związku z tak rysowaną alternatywą, jednemu z rywali przypisuje się zawsze te lepsze, a drugiemu — gorsze zamiary. W konsekwencji, "stawia się" też na odpowiedniego kandydata, zapominając przy tym że się tą drogą właśnie pogarsza jego szanse w łonie kierownictwa partyjnego na Kremlu.

Ten schemat "lepszego" czy "gorszego" dla Zachodu rywala, w zastosowaniu do Breżniewa i Szelepina, staje się dla zachodnich rzeczoznawców szczególnie skomplikowany. Zarówno Breżniew bowiem, jak i Szelepin byli obaj okresowo malowani jako "źli stalinišci", albo jako "pokojowi" zwiastuni "lepszej" Rosji. I tak, po dymisji Chruszczowa prasa zachodnia malowała czarnymi barwami jego następców, przewidując zarazem, że "staliniści" Breżniew-Kosygin są obsadą tymczasową, oraz "stawiając" na Szelepina. Jego zachwalano jeszcze za rządów Nikity i przypisywano mu "destalinizację" policji politycznej, chociaż za niego właśnie rozwinęło się na większą skalę zamykanie politycznych przeciwników jako chorych umysłowo. Breżniewa zła opinia pogorszyła się po inwazji Czechosłowacji w roku 1968, ale następnie w miarę ogłoszenia przez niego odprężenia oraz innych frazesów pokojowych, obraz jego w prasie zachodniej nabierał barw łagodniejszych.

Ostatnio, po niespodziewanej dymisji Szelepina odezwały się kolejno oba warianty zachodnich ocen dwu rywali. Pierwsza fala poszła przeciwko Szeliepinowi, naprzód dlatego, że pokonany z reguły nie cieszy się łaską prasy. Po wtóre, ponieważ wrócił z wyprawy, mającej na celu gruntowanie komunistycznych wpływów w brytyjskich związkach zawodowych, które to niebezpieczeństwo dotarło nareszcie do świadomości zachodniej opinii. Zrobiło to więc wrażenie niepowodzenia tej polityki, oraz jej dezaprobaty na Kremlu Breżniewa. Rychło jednak odezwali się również wyznawcy teorii, że Szelepin właśnie jest lepszy, ponieważ reprezentuje "lewicę" sowieckiej góry partyjnej i program jego polega na bardziej pokojowej ekspansji komunizmu na drodze "walki klasowej". Idąc w tym kierunku interpretację niemieckiego sowietologa, Botho Kirscha, przytoczono ostatnio w polskiej prasie emigracyjnej.

W rzeczywistości takie stawianie na jednego czy drugiego kandydata do pierwszeństwa na Kremlu służy raczej rozrywce czytelników. Nie ma między nimi różnicy!

Dziennik Polski — (Londyn)

Niedostępny "Fiat"

"Mały Fiat" czyli polski "Fiat 126" stanowił jedną z głównych atrakcji oferowanych społeczeństwu po roku 1970. Był obiektem marzeń i tęsknot ogromnej większości mieszkańców Polski. Wprawdzie uskładanie pieniędzy na samochód wymagało wielu wyrzeczeń osobistych, ale stawało się względnie realne szczególnie gdy w małżeństwach dwie osoby nieźle zarabiały. Od dwóch lat Powszechna Kasa Oszczędności przyjmowała przedpłaty na "Fiata". W tym czasie prawie 200,000 osób otworzyło książeczki oszczędnościowe na podstawie których miały prawo nabycia wozu w określonym z góry terminie. Wprawdzie termin ten bywał odległy (np. trzyletni) a raty trzeba było płacić z miejsca — ale istniała szansa na zdobycie upragnionego samochodu. Nagle zamknięto przedpłaty z dniem 15 maja br., twierdząc, że "liczba przedpłat zbliżyła się do ilości samochodów przeznaczonych do sprzedaży w tym systemie". W rzeczywistości chodziło o co innego: "Fiat 126" ma podrożeć, i to o niebagatelną sumę 30 tys. złotych. Będzie teraz kosztował 92 tysiące — i w ogóle przestanie być dostępny dla większości rodzin. Dotychczas w przedpłacie na 1978 r. cena samochodu wynosiła 61,300 zł.

Łup Go Kwiatkiem!

Radio warszawskie w reportażu z tegorocznych obchodów 1-majowych podało, że kiedy "przywódcy rzucają wiązanki kwiatów w tłum manifestantów" to: "ciągle trwa ten dialog, niemy dialog między uczestnikami pochodu a naszymi przywódcami."

Rzucać kwiaty mogą tylko przywódcy. Natomiast manifestantom w tym "dialogu" nie wolno (urzędowy zakaz) rzucać bukietami w przywódców w obawie, że wśród kwiatów mogą być ukryte cegły lub kamienie. Jest to więc raczej niemy "monolog."

Zastój w Stoczniach

Do końca maja 10 procent światowej floty tankowców o wyporności 26 milionów ton zakotwiczono w zacisznych zatokach, by czekały na lepsze czasy. Eksperci przewidują, że do końca roku tonaż bezczynnych tankowców może dojść do 40 milionów ton.

Towarzystwa żeglugowe wycofują zamówienia na budowę nowych tankowców. Nie chodzi o drobnostkę lecz o 25 milionów ton wyporności. Wycofanie zamówień trwa, co powoduje silny kryzys w stoczniach wielu państw.

Stocznie Kockum w Malmo (Szwecja) donoszą, że amerykański armator wycofał zamówienie na budowę tankowca o wyporności 360,000 t. Jest to drugie wycofanie zamówienia w krótkim czasie. Rząd szwedzki uratował od bankructwa stocznie Ericksberg w Goteborgu, zatrudniające 6,000 robotników. Stocznie przejdą wkrótce na własność państwa.

Szwedzi zaczynają obawiać się, że wysokie płace robotników i wysokie podatki, jakie muszą płacić stocznie, spowodują utratę drugiego miejsca na świecie po Japonii jako budowniczego okrętów.

Podobnie wygląda sytuacja w Norwegii, która ma jedną z największych marynarek handlowych. Około 30 procent norweskich tankowców jest bezczynnych. Większość tankowców H. Rehsten'a, największego norweskiego magnata okrętowego, stoi bezczynnie. Jego straty w pierwszym kwartale b.r. wyniosły $25 milionów.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Chicagoska Polonia Sportowa Wita Reprezentację Piłkarską Polski

Lokal "Melody of Love" wypełnił się do ostatniego miejsca sportową Polonią. Kluby sportowe Wisła i Błyskawica z miejscową Polonią serdecznie witały polską Jedenastkę, której sukcesy zadziwiły świat sportowy. Organizatorzy spotkania dziękują za bezinteresowność właścicielom lokalu "Melody of Love" oraz Polonii za życzliwe dostosowanie się do "rozkładu zajęć" Reprezentacji. Każdą grupę graczy i działaczy sportowych z Polski, wchodzących na salę, Polonia chicagoska witała hucznymi oklaskami, szczególnie wyróżniając trenera Górskiego.

Po wspólnej kolacji, w imieniu Wisły i Błyskawicy, E. Nowak (WCIU-TV) powitał gości krótkim pragramem. Zamiast stereotypowych mów, gości z Polski przyjęto bezpośrednią serdecznością i staropolską gościnnością: — "czym chata bogata, tym rada." Graczy i działaczy z Polski obdarzano stosownymi upominkami.

Obecni mieli możność osobistego kontaktu (i zdjęć) z członkami ekipy. Spotkanie uświetniła doskonała orkiestra.

Na zakończenie — za sukcesy na Olimpiadzie i na mistrzostwach świata — Polonia chicagoska zaśpiewała "sto lat" na cześć gości.

Z miejscowej polskiej TV widzieliśmy p. Z. Kwiatkowskiego. M. Przemyski (Radio i TV) nagrał wywiad z członkami Reprezentacji. W sumie na spotkaniu miejscowej Polonii z Reprezentacją wszyscy czuli się doskonale: Rodacy między Rodakami. Stworzenie takiej atmosfery jest zasługą Błyskawicy i Wisły oraz właścicieli lokalu.

Organizatorzy dziękują wszystkim za łaskawy udział w tak miłym spotkaniu.

TOURNEE BOKSERÓW PO USA I KANADZIE

Na tournee po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — wyjadą 6 sierpnia z Warszawy polscy bokserzy. Będzie to — jak już pokrótce doniosłem — rewanż za pobyt pięściarskiej reprezentacji Stanów Zjednoczonych w ubiegłym roku w Polsce.

* * *

— Pobyt polskiej 17-osobowej ekipy pięściarzy za oceanem — powiedział w wywiadzie dziennikarzom — szef szkolenia PZB, Ryszard Daniluk — przewidziany jest od 6 do 26 sierpnia. Kierownictwo boksu USA zaproponowało oficjalny mecz USA — Polska oraz udział w 3—4 mityngach.

* * *

Ponadto w drodze powrotnej, na zaproszenie Federacji Bokserskiej Kanady, Polacy mają przebywać 7 dni w tym kraju. — Kanadyjczycy proponują udział polskich pięściarzy w międzynarodowym mityngu oraz kilkudniowy pobyt w Montrealu ze zwiedzaniem terenów olimpijskich.

* * *

Skład pięściarzy nie został jeszcze ustalony. Przewiduje się, że nie wszyscy uczestnicy mistrzostw Europy — znajdą się w ekipie. Kierownictwo PZB chce bowiem skorzystać z okazji i sprawdzić formę innych zawodników ze ścisłej czołówki.

Zgodnie z planem Nowaka, PZB chce szerzej eksperymentować przed Olimpiadą, aby ustalić taką kadrę, z której będzie można zestawić najlepszą reprezentację na igrzyska. Dlatego też daje się szansę młodym utalentowanym zawodnikom.

* * *

Korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych w NSL, chciałem napisać kilka słów o polskim klubie sportowym, który jest bardzo czynnym i dobrze działającym na południowej stronie miasta, a jednak mało znany i nieco zapomniany przez Polonię. Klub nie tak dawno obchodził 15-lecie swego istnienia.

* * *

Zaczynał formalnie od niczego — brakowało ludzi, którzy by pomogli w tak ciężkich chwilach. Piszę tu o klubie sportowym "Lightning - Błyskawica" — bo sam w nim pracowałem — pisze do nas Marek Reczyński, i z przykrością muszę stwierdzić, że na tle innych polskich zrzeszeń i klubów jesteśmy bardzo mało znani. Będąc kiedyś w towarzystwie poruszyłem temat naszego klubu i byłem zaskoczony, kiedy ludzie udzielający się w Polonii zapytali mnie, gdzie taki klub istnieje, bo my znamy tylko dwa polskie kluby sportowe a to: Eagles i Wisła.

* * *

Muszę się przyznać że było mi bardzo przykro. Wiadomo jest, że klub sportowy "Błyskawica" walczył za wszelką cenę by dostać się do Major Division w National Soccer League i dziś jest jedynym klubem polskim, który gra w najwyższej lidze piłkarskiej i tym samym godnie reprezentuje Polonię.

* * *

Gdy wymienia się nazwisko pana Joe Zyzdy — zapewne wszyscy go znają (prezes A.A.C. Eagles). Nie trzeba tu podkreślać, że jest to człowiek o dużych zasługach dla sportu polskiego, oraz były gracz drużyny Eagles. Natomiast gdy wymienimy nazwisko Mariana Grabowskiego, zapewne będzie nieznane i będzie o nim wiedziała tylko garstka ludzi, a przecież M. Grabowski też od dawna był graczem Błyskawicy, czynny członek od chwili jego powstania, a obecny prezes. Należy również do Związku Narodowego Polskiego.

* * *

Inni ludzie, którzy należą od założenia do Błyskawicy i klub ten założyli jak: Żelazowski, Domalewski, Urbanowicz, bracia Żukowscy i wielu innych, poszli niekiedy w zapomnienie. Niejednokrotnie klub ten potrzebował pomocy — nie było chętnych. Utrzymywali i podtrzymywali się jak mogli na duchu sami. Szukano sponsorów, ale nie było to takie łatwe i proste.

* * *

Znalazł się sponsor "wyłowiony" z naszego środowiska — nasz rodak — Andrzej Jach właściciel lokalu na południowej stronie miasta, który po dzień dzisiejszy jest oddanym dla tego klubu. Należy tu również podkreślić, że w 70% członkowie Błyskawicy, są członkami Związku Narodowego Polskiego. A czy Polonia chicagoska wie, że taki klub jak Błyskawica w ogóle istnieje?

* * *

Dziękujemy red. Zygmuntowi Bobinowi z Dziennika Związkowego za informacje o naszych meczach ligowych w 'Bocznej Trybunie Sportowej', bo bez oddania miejsca w Dzienniku bylibyśmy całkowicie odcięci od świata. Przypuszczam, że znaczna przyczyna tego co zaszło leży w tym, że Centrum Polonii znajduje się na północno-zachodniej stronie miasta, i widzi się tylko to co najbliżej dzieje się wokół tej dzielnicy. Ale od czasu do czasu warto byłoby pomyśleć i zwrócić uwagę, na tych co pracują nieco dalej od śródmieścia Polonii, zakończył Marek Reczyński, członek klubu sportowego Błyskawicy.

* * *

POLSKIE EKSPEDYCJE ALPINISTYCZNE

W Himalajach - Karakorum w Pakistanie przebywają obecnie dwie Polskie ekspedycje alpinistyczne. Wyprawa kobieca zamierza zdobyć wierzchołek Gasherbrum III (7.952 m) — jeden z najwyższych, niepokonanych dotąd przez człowieka szczytów. Kierownik ekspedycji Wanda Rutkiewicz informuje, że karawana z wyposażeniem do założenia obozu bazowego wyruszyła już w kierunku gór. Druga Polska ekspedycja, grupująca wspinaczy z Wrocławia, zamierza wejść na Broad Peak, szczyt przekraczający 8.000 m. To wyprawa znajduje się już w górach. Jej kierownikiem jest Janusz Fereński.

* * *

MA DOSYĆ!

"Mam już doś, grania" — powiedział angielski piłkarz Derek Dougan, usprawiedliwiając swoją decyzję zakończenia kariery sportowej. Popularny "Doog" przez 18 lat swoich występów na boisku był ulubieńcem kibiców, kolegów z drużyny i sędziów. Ostatnio grał w pierwszym ataku Wolverhampton i pomimo "sędziwego" jak na piłkarza wieku (36 lat) pozostał do końca postrachem obrońców, ponad którymi posyłał głową piłki do siatki. Dougan reprezentował barwy Irlandii Północnej w 43 spotkaniach, a zaczynał karierę z takimi gwiazdami, — jak Stanley Matthews.

Refleksje z "Dnia Polskiego"

Jeżeli jesteśmy rozprószeni na dużą ilość grupek po dziesięć osób w każdej, to nikt się z nami nie będzie liczył. Jeżeli mamy grupy po sto osób, to może nas zauważą. Reprezentacja grup posiadających po tysiąc członków zmusza do pewnej uwagi. Ale, ażeby liczono się z nami poważnie i ażebyśmy mogli przeforsować swoje postulaty musimy przemawiać w imieniu zorganizowanych wielu tysięcy. Jeżeli potrafimy zorganiozwać się w siłę na jaką nas stać, wtedy możemy żądać wszystkiego, co się nam należy i wtedy dopiero otrzymamy wszystko.

Oto w skrócie sens wypowiedzi władz amerykańskich udzielonych przedstawicielowi organizacji polskiej, domagającemu się równych praw z innymi grupami etnicznymi.

Przy naszej wybujałej indywidualności, jedynie Kongres Polonii Amerykańskiej ma szansę zjednoczenia wszystkich wysiłków. Stąd prosty wniosek. Potrzebny nam silny Kongres. Silny Kongres potrzebuje ludzi do pracy i swobodę działania, czyli mocną pozycję materialą.

20 wyselekcjonowanych kandydatek do wyboru Królowej Kongresu PA.

Ostatni "Dzień Polski", który odbył się dnia 8 czerwca br. materialnie i propagandowo był nieco większym sukcesem aniżeli w umało. Ażeby zamknąć usta wszystmało. Aóeby zamknąć usta wszystkim błaznom, którzy nas ośmieszają, ażeby uderzyć mocno w stół w Board of Education, ażeby otworzyć drzwi w City Hall, Kongres musi mieć mocną pięść. Na nią mogą się złożyć tylko setki tysięcy członków aktywnie, materialnie wspierających Kongres.

Potrzeba nam młodzieży, potrzeba nam pieniędzy. Społeczeństwo polonijne w Chicago nie należy do najbogatszych. Ale dobra, rozsądna, uczciwa lokata zawsze przynosi korzyści. Lokata materialna i lokata moralna. To jest to, czego Kongres oczekuje od społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o młodzież, to daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie Kongresem. Młodzieży na "Dniu Polskim" było prawie tyle, co i starszych. Konkurs na "Królowę Kongresu" wywołał duże zainteresowanie i był bardzo popularnym.

Niewątpliwie usterki i niedociągnięcia, jakie w takich przypadkach są nieuniknione, nie zmniejszyły sukcesu konkursu.

Najważniejszym celem konkursu jest przyciągnięcie młodzieży do życia organizacyjnego Polonii.

Królowa Kongresu PA Bogumiła Badzioch w oczoczeni 4-ch Księżniczek, kótrymi wybrane zostały: Krystyna Teresa Józefowska, Bernadette Kokot.

Dla formalności podajemy. że Królową została wybrana panna Bogumiła Badzioch, studentka Wright College, a na cztery księżniczki wybrano: Krystynę Santocką, Teresę Józefowską, Bernadetę Kokot i Grażynę Bednarz.

Niewątpliwie uznanie należy się wszystkim uczestnikom Konkursu. Wszystkim krytykom i niedowiarkom wykazały one, że mamy młodzież, którą możemy się pochwalić i z której możemy być dumni.

Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku "Dzień Polski" wypadnie tak jak byśmy go chcieli widzieć.

Mamy wszystkie składniki potrzebne do poważnej siły. Brakuje nam jednego. Brakuje nam tego lepiszcza, który by zespolił wszystko w jedną mocną bryłę.

Komitet "Dnia Polskiego" Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kronika Marianowa

Pielgrzymka

W ostatnią niedzielę lipca, to jest dnia 27 lipca odbędzie się duchowna pielgrzymka i wycieczka do klasztoru Ojców Franciszkanów w Burlington, Wisconsin. Bilety na autobus są jeszcze do nabycia w biurze na plebanii podczas godzin urzędowych. Rok św. juibleuszowy jest rokiem duchownego odnowienia i pojednania się z Bogiem.

Odpust Parafialny. Doroczny odpust parafialny Matki Boskiej Anielskiej, patronki parafii odbędzie się w sobotę, 2 sierpnia. Poprzedzony będzie trzydniowym nabożeństwem i kazaniami w języku polskim. W dniach 30 i 31 lipca i 1 sierpnia. w samą uroczystość Odpustu Portiunkuli odbędzie się procesja, w której wezmą udział wszystkie Bractwa kościelne dzieci z pierwszej komunii św., ministranci i duchowieństwo.

Dlaczego Szkoła Parafialna? — Szkoła parafialna na Marianowie, chociaż w ciężkich warunkach. utrzymuje się. Dużo parafian ma swe dzieci w szkołach bezwyznaniowych (publicznych), które miasto i rząd amerykański utrzymuje. Szkoły zaś parafialne utrzymuje sama parafia. Dlatego ks. proboszcz Edwin Karłowicz, C.R. jest wdzięczny wszystkim parafianom i przyjaciołom, którzy dobrowolnie ofiary składają na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych. Serdeczne staropolskie "Bóg zapłać".

Suma Po Polsku. Suma w każdą niedzielę jest o godzinie 9:45 rano. Chór św. Cecylii pod dyrekcją organisty Henryka Socha coraz więcej zyskuje z nowej emigracji i wszyscy obecni mogą śpiewać wraz z chórem hymny w języku polskim.

Książka Jubileuszowa. Kto jeszcze nie otrzymał książki jubileuszowej, niech stara się o nią w biurze parafalnym podczas godzin urzędowych.

"Christian Brothers" Są Wdzięczni. Brat Kennedy z zakonu Braci Chrześcijańskich (Christian Brothers) dziękuje wszystkim parafianom i przyjaciołom Marianowa, którzy złożyli hojne ofiary na rzecz ich pracy misyjnej w Guatemali, Indii i innych krajach, gdzie Bracia bezinteresownie pracują, by wykształcić młodzież w duchu chrześcijańskim i katolickim.

Liga Katolicka i Patronaty Do Książki Sejmowej. Liga Katolicka by dopomóc biednym parafianom w Polsce, ma Sejm w tym roku w mieście Chicago, w październiku, w dniach 20. 21 i 22go, w La Salle Hotelu w śródmieściu. Poszczególne komitety wyznaczone są skich parafiach przez ks. biskupa do współpracy we wszystkich pol-Alfreda Abramowicza, D.D., sufragana archidiecezji chicagoskiej. Sejm poprzedzony będzie mszą św. koncelebrowaną w katedrze Najśw. Imienia Jezus, przy zbiegu ulic State, Superior i Chicago. Głównym celebransem będzie Jego Eminencja Ks. Jan Kardynał Cody, D.D., arcybiskup chicagoski, przy współudziale wszystkich biskupów w Ameryce Polskiego pochodzenia. Będize obecny też JE. Ks. Kard. Jan Król, D.D., nasz rodak z archidiecezji Philadelphia, Pa. Panie z Marianowa zbierać będą patronaty do książki sejmowej.

Gratulacje. Parafia Marianowskłada serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i powodzenia nowemu proboszczowi ks. Kazimierzowi Polińskiemu, C.R. na nowej placówce na Trójcowie. Jest on rodem z Jadwigowa. Jak wszystkim już wiadomo, Ojcowie Zmartwychwstańcy objęli parafię na Trójcowie. Nowym wikarym jest ks. Mieczysław Pawełko, C.R.. rodem ze starego Stanisławowa, który jest także przełożonym domu na Trójcowie i ks. Jan Książek, C.R., rodem z parafii św. Jana Kantego, który będzie rezydentem-asystentem. Winszujemy.

Zamówienia Na Msze św. Prosimy parafian, którzy pragną zamówić mszę św. na rocznice ślubne albo śmierci kogoś z rodziny, aby uczynili to przynajmniej na rok przed czasem ,aby nie byli zawiedzeni.

Z Karty Żałobnej. Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła Marianowskiego: śp. Paweł Jankowski w czwartek. 3 lipca; śp. Walter Tysoper, — 1 lipca i śp. Zofii Dragula — dnia 1 lipca.

Rocznica Ślubna. Jan i Gloria Dłużak obchodzą 28-mą rocznicę pożycia małżeńskiego mszą św. dziękczynną. Serdeczne gratulacje "Ad Multos Annos".

Ford Odmówił Spotkania z Sołżenicynem

Washington (UPI). Sekr. Prasowy Białego Domu, Ron Nessen powiedział, że prezydent Ford odmówił spotkania z wydalonym z Sowietów pisarzem rosyjskim Aleksandrem Sołżenicynem z braku czasu i nawału pracy. Sugestia spotkania z autorem została przedłożona prezydentowi przez senatorów Jesse Helms z N. Carolina i Strom Thurmond z S. Carolina, dla wykorzystania dwudniowego pobytu pisarza w stolicy kraju.

Nessen podkreślił jednak, że prezydent zapoznał się z treścią płomiennej i silnej mowy wygłoszonej przez Sołżenicyna na przyjęciu urządzonym przez prezesa zorganizowanej pracy AFL-CIO, George Meany, w której wystąpił on z ostrą krytyką ustroju komunistycznego w Sowietach, ostrzegając Stany Zjednoczone przed "detente z Moskwą jako bardzo niebezpiecznej gry".

Pół Miliona Uncji Złota U.S. Na Sprzedaż

Washington (UPI) — Dept. Skarbu w poniedziałek przyjął oferty kupna pół-miliona uncji złota amerykańskiego na sprzedaż nabywcom za najwyższą cenę. Wartość złota obliczana jest na sumę $83 miliony, po światowej cenie rynkowej $165.05 za uncję. Jest to druga sprzedaż złota amerykańskiego od dn. 31-go grudnia 1974 r., gdy zezwolono obywatelom amerykańskim na posiadanie, sprzedaż ii kupno złota. Nabywcy mogli nabyć minimalną ilość jednej 250 uncjowej sztaby złota, wartości rynkowej $41,500.

Z 758 otrzymanych ofert przyjęto 70. Największą ilość, gdyż 140,000 unicji zakupił bank szwajcarski z Zurychu.

Nowe Mundury Marynarki Wojenej

Norfolk, Va. (UPI). Począwszy od dnia 1-go lipca, członkowie marynarki wojennej nosić będą nowe mundury, zarzucając starą formę munduru. Mundury składać się będą z marynarki, czapki z daszkiem, podobnej do czapek noszonych przez oficerów marynarki i białych koszul z krótkimi rękawami na sezon letni. Nowe mundury zajmują więcej miejsca w schowankach, to też marynarka wydała $400,000 na budowę nowych szafek na lotniskowcu USS Nimitz na przechowanie mundurów marynarzy. Wielu marynarzy, których termin służby upływa w następnym roku, otrzyma zezwolenie na noszenie starych mundurów do końca roku 1976, ze względu na uroczystości 200-lecia Stanów Zjednoczonych.

Byli Policjanci Uciekli z Więzienia

Lizbona. (UPI) — Wczoraj z więzienia Alcoentre, w którym znajduje się 843 członków dawnej policji politycznej Pide z okresu dyktatury, uciekło 88 więźniów przy pomocy drabiny sporządzonej z plastykowego sznura i rur żelaznych.

Władze wojskowe wezwały ludność do zachowania czujności i pomocy w ujęciu zbiegów.

Stworzono punkty kontrolne na drogach i zwiększono posterunki w pasie granicznym. 13 uciekinierów już ujęto, nadal na wolności przebywa 75.

Więźniowie uciekli w nocy, a fakt ten został stwierdzony dopiero o godzinie 6 rano.

Śmierć w Wypadku

Moskwa. (UPI) — Agencja prasowa Tass podała wiadomość, że w Smoleńsku zginął w wypadku samochodowym 52-letni Michał Jegorow "bohater Związku Sowieckiego", który w ostatniej fazie drugiej wojny światowej i bitwy o Berlin — jako sierżant w kompanii karabinów maszynowych, przedarł się wraz z innym sierżantem, Melitanem Kantarią, przez pozycje hitlerowskich obrońców i na szczycie Reichstagu wywiesił czerwoną chorągiew.

McGovern Ponownie Kandydatem?

Washington (UPI) — Sen. George McGovern (D.-So. Dak.) w liście przesłanym do swych zwolenników, którzy popierali jego kampanię prezydencką w roku 1972, zapytuje się czy powinien ponownie ubiegać się o nominację Demokratów w roku 1976 na urząd prezydenta — jak podaje dziennik Washington Post.

McGovern, w liście tym pyta się o radę jaką rolę powinien zająć w kampanii roku 1976, oraz podkreśla, że obecnie nie nosi się z myślą ubiegania się ponownie o urząd prezydenta, ale przyjaciele radzą mu ażeby teraz indorsował liberalnych zapatrywań kandydata na ten urząd; ażeby wymienił nazwiska tych kandydatów którzy pod żadnym względem nie odpowiadają jego liberalnym zapatrywaniom, a ewentualnie ażeby sam ubiegał się ponownie o ten urząd w prawyborach takich stanów jak Wisconsin, New Hampshire, Massachusetts i New York.

$271.9 Miliona Dla Komisji Nuklearnej

Washington (UPI). Senat we wtorek autoryzował $271.9 milionów dla Regulacyjnej Komisji Nuklearnej na rok fiskalny 1976. Komisja ta, następczyni Atomowej Komisji Energetycznej, ma za zadanie rozbudowę i kontrolę nad wszystkimi programami jak i nad zakładami energii atomowej.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-1:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.
CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. O.O. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, kierow.

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i wuj nasz ś. p.

Edmund A. Zwolinski

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1975 roku, o godzinie 2:05 rano, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go lipca, o godzinie 8:30 rano. z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław i **Maria**, rodzice; **Władysława**, siostra; **Wacław Olifierowicz**, szwagier; **Zofia Bosowska**, ciocia; **Elżbieta**, siostrzenica wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 421-5800

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja i babcia moja ś. p.

Salomea Ludtke (Ludtka)

(z domu Kubacka. żona śp. Antoniego, matka śp. Norberta)

Członkini Tow. Łączność Polek Gr. 22 Z.P. w Am., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1975 roku, o godzinie 12:20 po północy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych. w ciężkim żalu pogrążeni:

Medard (Lina) i **Bernadette**, syn, synowa i córka; **Catherine Substyck**, siostra; **William T.**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się **Józef Wojciechowski** i **Syn** Telefon AR 6-4638

Wszystkim krewnym i znajomym onosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja matka. siostra i cioca nasza ś. p.

Elżbieta M. Iwanicka

(z domu Pawelczak, córka śp. Józefa i śp. Stanisławy)

Czł. Bractwa Róż. Św., Tow. Św. Teresy i Apostolstwa Modlitwy i Tow. Polek Św. Barbary Nr 33 Z.P. w Amer., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go lipca 1975 roku, o godzinie 3:45 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnie 8 lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni;

Alex R., mąż; **Kenneth** i **John**, synowie; **Ks. John S. Pawelczak**, C.R. i **Clarence (Dorothy)**, bracia i bratowa oraz bratanice i bratanki oraz siostrzenice i siostrzeńcy wraz z całą rodziną.

Pogrzebe zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodziński Bracia Telefon 342-3330

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Hieronim L. Krzyczmonik

Wet. II-ej Wojny Światowej Armii Polskiej

Członek Unii Polskiej w Am., Sokolstwa Polskiego i Związku Narodowego Polskiego po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go lipca 1975 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 5-go lipca, z Matz Funeral Home, pnr. 3440 N. Central Ave., do kościoła Św. Władysława (Msza św. o godz. 10-ej) a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do mauzoleum.

W ciężkim żalu pogrążeni: **Harriet** (z domu **Manigel**), żona; **Elizabeth** córka; **Thomas**, wnuk; oraz 3 siostry i szwagier w Polsce i 2 szwagierki w Niemczech; oraz siostrzenice i siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Matz Funeral Home. Telefon: 545-5420.

Zabiegi o Większą Pomoc Rządu U.S.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kiprocent bezrobocia, dla skuteczniejszej walki z recesją i bezrobociem, przez wprowadzenie prgoramów robót publicznych.

Unie

Mayorowie miast wystąpili z silną opozycją do jakichkolwiek uchwał przeprowadzonych przez Kongres, któreby zwiększyły uprawnienia unii pracowników stanowych, powiatowych i lokalnych, dopóki nie zostanie opracowany program, któryby zapewniał "nietylko ochronę praw tych pracowników, ale i prawa obywateli, którzy są pracodawcami tych urzędników i których prawa powinny być uwzględnione, jako mające pierwszeństwo nad prawami członków unii."

Mayor miasta San Francisco, Joseph Alioto, twierdził, że policjanci i strażacy do których obowiązków należy ochrona obywateli, nie powinni mieć prawa do wyjścia na strajk i w razie przekroczenia tego prawa winni być zwolnieni z pracy.

Podobnie przedstawia się i sprawa z pracownikami zakładów karnych i szpitali, jak twierdził Alioto. Mayor miasta Houston, Fred Hofheinz, który w zatargu z unią strażaków ostrzegł ich, że zwolni każdego strażaka, który nie zgłosi się do pracy jako rzekomo chory i który nie przedłoży zaświadczenia lekarza, mówił, że władze miejskie mają co raz większy problem z uniami pracowników miejskich i że problem ten musi być rozwiązany w bliskiej przyszłości dla uniknięcia sparaliżowania czynności miejskich.

Mayor miasta Nowego Yorku, Abraham Beame, wzywał Kongres do podjęcia uchwały mającej na celu natychmiastowe pospieszenie rządu federalnego z pomocą fnansową miastom znajdującym się u krawędzi bankructwa.

Kartografia Komputerowa

W Zakładzie Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczęto niedawno pierwsze prace metodyczne i teoretyczne w dziedzinie kartografii komputerowej. Specjaliści z UW i innych placówek kartograficznych pracują nad wykorzystaniem komputerów do przygotowywania map. Obecnie trwają prace nad grafiką map komputerowych, zautomatyzowaną generalizacją kartograficzną elementów mapy, analizą obrazu kartograficznego jako formy informacji o terenie. Pracuje się także nad modelami cybernetycznymi przekazu kartograficznego.

Lądowanie "Na Ślepo"

W Stanach Zjednoczonych opracowano system lądowania samolotów bez widoczności ziemi. Oparty on jest na wykorzystaniu izotopów promieniotwórczych. W skład systemu wchodzą cztery radiolatarnie, zawierające źródła promieniowania i samolotowe wskaźniki położenia samolotu w stosunku do żądanego toru lądowania. Urządzenie jest odporne na warunki atmosferyczne.

Stylowe Tkaniny Dla Zamku

Spółdzielnia "Rękodzieło Artystyczne" w Łodzi, która specjalizuje się w rekonstrukcji zabytkowych tkanin, przystąpiła do prac nad odtworzeniem 6 stylowych tkanin dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Łącznie tkacze i konserwatorzy — zrekonstruują 80 m kw. tkanin. Znajduje się wśród nich tkanina przeznaczona dla "Sali Audiencyjnej" zamku. Odtworzona ona zostanie na podstawie ocalałych z ostatniej wojny resztek tkaniny przechowywanej w Muzeum Narodowym. Dla "Sali Podkomorzego" zrekonstruuje się trzy inne tkaniny na podstawie dokumentacji opracowanej przez historyków sztuki i plastyków. W podobny sposób odtworzona będzie tkanina dla tzw. "Złotego Gabinetu".

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, wuj i przyjaciel nasz, śp.

Wiel. Ks. Jan P. Pulsha

(syn śp. Józefa i śp. Stanisławy z domu Bernat) (brat śp. Zofii i śp. Stanisława) Były Wikary i Kapelan różnych Towarzystw i Klubów przy parafii Św. Jana Bożego

po długej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go lipca 1975 roku, o godzinie 6:25 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś do godziny 10-ej wieczorem, w kaplicy pogrzebowej, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul.

Eksportacja zwłok do kościoła Św. Jana Bożego odbędzie się we wtorek, o godzinie 2-ej po południu, a ceremonie liturgiczne będą odprawione we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go lipca, o godzinie 10:30 rano, z kościoła Św. Jana Bożego, na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (Wincenty) Mule, Tadeusz (Patricia), siostra, brat, szwagier i bratowa; **Patricia (Jan) Schintgen**, siostrzenica z mężem; **Rodzina Ślęsirskich, Przyjaciele;** wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka Dom Pogrzebowy. Telefon: BO 8-5257. (7, 8)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość iż najukochańszy brat i wuj nasz, śp.

Julian Zając

Członek Tow. Gwiazda Tadeusza Kościuszki Gr. 257 ZNP Oddziału Nr. 31 SPK im. II-go Korpusu, Klubu Miechowice Wielkie i Klubu par. Wietrzychowice i Związku Klubów Małopolskich, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go lipca 1975 roku, wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Park, blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę polskich weteranów.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania (Jan) Jaje, siostra i szwagier; **Aleksandra (Stanisław) Niedzielak, Irena (Ryszard) Bigott, Stanisław (Roberta) Jaje**, siostrzenice z mężami i siostrzeniec z żoną; oraz siostry i siostrzenice w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pożegnanie żołnierskie dziś o godzinie 8-ej wieczorem. Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki. Telefon: 772-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Antoni S. Job

(ojciec śp. Stanisława i śp. Julii Winckowskiej i śp. Jeanette)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go lipca 1975 roku, o godzinie 2:32 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go lipca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 11-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, brat; **Maria Dekala**, siostra; **John (Jeanine) Wrona, Geraldine (Don) June, Maryann (Frank) Smalley, Timothy (Marie) Winckowski i Mary T. Winckowski**, wnuki z żonami i wnuczki z mężami; 8 prawnucząt; bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. Telefon: NA 2-1488. (7, 8)

POLSKA — Ciekawie wygląda kościół Mariacki i krakowski Główny Rynek z kwiaciarkami widziane spod arkad zabytkowych Sukiennic.

Kard. Baggio o Polsce i Emigracji

Gość z Rzymu Na 50-Lecie w Katowicach

Na zaproszenie ordynariusza katowickiego ks. biskupa Herberta Bednorza gościem z Rzymu na uroczystościach 50-lecia diecezji w Katowicach był prefekt Kongregacji dla Biskupów, kard. Sebastian Baggio, W rozmowie z przedstawicielem radiostacji watykańskiej kardynał wypowiedział następujące uwagi o Polsce i Polakach w świecie. W następnej rozmowie z przedstawicielem radiostacji watykańskiej kard. Baggio opowiedział o swoich wrażeniach niezwykle pozytywnych z wizyty w Polsce. Ze względu na wagę oświadczeń zamieszczamy obie wypowiedzi.

Rozmowa odbyła się przed podróżą, która już się odbyła gdy nadesłano z Rzymu tekst wywiadu. Pomimo tego zamieszczamy uwagi kard. Baggio, które świadczą o jego przyjaznym stanowisku.

W 1973 wiele biskupów polskich przybyło do Rzymu z wizytami "ad limina" lub dla innych spraw duszpasterskich. Zapraszali mnie do swych diecezji. Byłem świadom głębokich uczuć religijnych mieszkańców tych ziem tak wiernych Kościołowi rzymskiemu i jego wikariuszowi.

Początkowo nie mogłem przyjąć zaproszeń, bo od niedawna kierowałem kongregacją, lecz gdy biskup Katowic na Górnym Śląsku, Herbert Bednorz, prosił mnie o przybycie do Polski aby przewodniczyć obchodom 50 rocznicy utworzenia jego diecezji, zaproszenie przyjąłem. Ojciec św. zlecił mi zawiezienie Jego orędzia.

Dostałem także zaproszenia od innych biskupów. .

Charakter mej wizyty jest przede wszystkim duszpasterski — mówił kard. Baggio. Jako prefekt Kongregacji dla Biskupów nawiążę bezpośrednie kontakty z Kościołem polskim, o tak bogatej historii.

Miesiąc maj posiada w Polsce szczególny charakter dzięki pobożności mieszkańców, która przejawia się w organizowaniu pielgrzymek, odpustów, obrzędów liturgicznych, manifestacji ludowych o charakterze religijnym czy w słynnym opactwie Jasnogórskim, czy w sanktuariach śląskich. Będę w Warszawie na uroczystościach Bożego Ciała. Wszystko to pozwoli mi lepiej ocenić głęboką wiarę narodu polskiego tak boleśnie wypróbowanego na przestrzeni wieków.

Miałem możność poznania wspólnot emigrantów polsikch w czasie mej służby dyplomatycznej w krajach Ameryki Łacińskiej i w Kanadzie.. W kongregacji naszej pracuje jeden z księży pochodzenia polskiego Jan Strynkowski, który będzie moim tłumaczem podczas pobytu w Polsce. Przy spotkaniach z emigrantami polskimi mówiłem nieraz, iż może będę mógł odwiedzić ich kraj.

Zaproszenie ordynariusza kątowickiego i innych biskupów odpowiada memu głębokiemu życzeniu odwiedzenia Polski. Intensywny program wizyty przewiduje także spotkanie z pielgrzymką robotników diecezji gdańskiej.

Poznam lepiej sprawy religijne katolików polskich. Jestem głęboko przekonany iż wrócę z Polski do Rzymu z uczuciami jeszcze większego podziwu i szacunku.

BLISKI LUDU

Po powrocie z Polski, kard. Sebastian Baggio omówił wrażenia: "Polska — powiedział — jest wyjątkowym przykładem ścisłej jedności Kościoła i narodu w ciągu historii. Kościół stał zawsze blisko narodu, zwłaszcza w jego cierpieniach... aż do ofiary 3,000 kapłanów zmarłych w obozach koncentracyjnych w czasie ostatniej wojny! Nie było w Polsce fermentów kontestacyjnych i antyklerykalnych, które się widzi wszędzie.

Jeślibym miał wskazać na to, co z polskiego terenu mogłoby wpłynąć na rozwój Kościoła, wskazałbym wysiłek utażsamienia Kościoła w jego młodych kapłanach z ludem, z pracą, życiem rodziny, wychowaniem młodzieży, z zachowaniem tradycji.

Uderzyła mnie jedność, zwartość, czujna obecność hierarchii, głęboko zjednoczonej z kapłanami, formacja kapłanów, szczególnie młodych, entuzjazm do pracy, uduchowienie nadzwyczajne, włączenie zakonników i zakonnic w duszpasterstwo lokalne: uderzyła mnie pobożność, udział ludu w liturgii, w sakramentach św., obrona rodziny nie tylko słowna.

Byłem zbudowany osiągnięciami katechizacji i ewangelizacji. Kapłani prowadzą wiele godzin nauki religij przy wykorzystaniu nowoczesnych środków. W akcji duszpasterstwa młodzieży akademickiej utrzymują się tradycje św. Jana Kantego. To właśnie jest sekretem żywotności, stałości, ładu i wysokiego poziomu praktyk religijnych i życia wiary w Polsce.

Uroczystości religijne, procesje w Boże Ciało, jubileusz diecezji katowickiej w Piekarach, to nie tylko manifestacja wiary i pobożniści, ale przejaw ciągłości kultury i tradycji, a także folkloru; w sumie wynik bohaterskiej katechezy. Pielgrzymka w Piekarach wydała mi się być czymś, co wyrasta ponad zwykłą rzeczywistość.

Wizyta w Polsce — kończył kardynał — jest źródłem nadziei; kiedy się patrzy na pełne seminaria; na liczne święcenia nowych księży: 47 w Krakowie, 36 w Katowicach; na udział wiernych ze wszystkich środowisk społecznych w praktykach religijnych; na postępy odnowy soborowej; kiedy się widzi zwartość episkopatu, jego troskę o realizację programów — to ,nie będąc prorokiem, można wierzyć, że przyszłość Kościoła w Polsce będzie odpowiadać jego przeszłości".

Hołd Pamięci Pomordowanych Kapłanów

Z okazji 80 rocznicy zwycięstwa nad Niemcami duchowieństwo diecezji gdańskiej oddało hołd pomordowanym księżom, gromadząc się w gdańskim kościele Mariackim przed kaplicą-mauzoleum upamiętniającą męczeńską śmierć ok. 3 tys. polskich kapłanów. Uroczystej mszy św. koncelebrowanej przez księży — byłych więźniów obozów koncentracyjnych — przewodniczył ks. bp Kazimierz Kluz sufragan gdański. Ks. bp Lech Kaczmarek ordynariusz gdański w wygłoszonej homilii ukazał postacie kapłanów diecezji gdańskiej, którzy w obronie wiary i dla miłości ojczyzny złożyli w ofierze swoje życie.

Ponad 4 Mil. Uczniów Rozpoczęło Wakacje

5 czerwca 4.350 tysięcy uczniów szkół postawowych zakończyło rok nauki. Ze szkołą na zawsze pożegnało się prawie 600 tysięcy absolwentów VIII klas, którzy po wakacjach kontynuować mają naukę w różnego typu szkołach średnich. Dla uczniów szkół średnich wakacje zaczną się dopiero 20 czerwca.

Projekt Odbudowy Navy Pier Kosztem $7,2 Milionów

Odbudowa Navy Pier do stanu dawnej świetności jako Chic. ośrodka rekreacyjnego i kulturalnego zaczyna się urzeczywistniać. Odnowienie mola o długości 3,000 stóp ma być gotowe na Międzynarodową Wystawę Handlową, która odbędzie się tu w lipcu 1976 roku, w ramach imprez związanych z obchodem 200-ej rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych.

Prace nad odnowieniem powierzone zostały Chic. Komisji Budynków, a koszt oszacowywany jest na $7,2 milionów. A oto kilka z prac, które wykonane zostały w ostatnich kilku tygodniach.

Obecnie odnawiane są audytorium i dwa mniejsze budynki znajdujące się na wschodnim krańcu mola. Naprawia się również pokrycie dachu nad audytorium. Poprawia się chodniki spacerowe po wschodniej i północnej stronie mola. Planowane jest powstanie małych ogródków i placyków.

Zadaniem prowadzonych obecnie robót jest odnowienie instniejących budynków do możliwości ich wykorzystania. Komisja ma nadzieję, iż wstępne prace ukończone zostaną na maj 1976, w odpowiednim czasie, by wykorzystać Navy Pier na projektowaną wystawę i przeniesienie tu części z widowisk i wystaw z McCormick Place.

Władze miejskie starają się przekonać przedstawicieli Rezerwy Marynarki do przeniesienia Naval Armory z Randolph ulicy na południowy kraniec mola. Obecnie — pomieszczenia zbrojowni mają być przesunięte, by módz umożliwić zmianę trasy Lake Shore Drive, między ulicami Randolph i Ohio.

Podczas gdy obecne prace nad odnowieniem mają na celu przywrócenie używalności urządzeń mola i budynków na wystawy kulturalne i handlowe. władze miejskie planują daleko falowe projekty wykorzystania Navy Pier dla celów rekreacyjnych.

Miejski architekt Jerome Butler powiedział, iż w planach znajdują się: powstanie sklepów, restauracji, centrów zabaw i rozrywkowych, teatrów i muzeów. Poważnie rozważane jest ponowne zainstalowanie tramwaju, któryby kursował między jednym końcem mola a drugim. CTA wciąż jeszcze posiada stare wagony, które można odnowić, podobnie jak i tory kolejki. Linia trolejbusowa na Navy Pier mogłaby być dołączona do systemu kolejki podziemnej łączącej McCormick Place z Ośrodkiem Jahn Hancock.

Plany na przyszłość przewidują również utworzenie przystani dla łodzi rozrywkowych na północnym cyplu mola. Obecne prace nad odnowieniem Navy Pier nie obejmują urządzeń do ładowań i rozładowań statków. doków, magazynów. Urządzenia te zostały już kilka lat temu usunięte.

Chcąc zyskać pomoc w finansowaniu projektu, Komisja Budynków Publicznych przejęła tytuł własności mola z rąk miasta, jak również i prawo wypuszczenia bondów. Po wypłaceniu bondów, urządzenia miałyby wrócić do rąk miasta. Navy Pier powstało w 1916 roku jako ośrodek rozrywkowy i przystań dla statków handlowych i pasażerskich. Zadania rekreacyjne Navy Pier skończyły się już dawno temu, — zostały tylko urządzenia do wyładowań statków. Potem użyte było do szkolenia personelu Marynarki i jako filia Uniw. Illinois. Korzystano również z Navy Pier na występy grup etnicznych.

Uszkodził 31 Samochodów

Robert Zoller, lat 30, zam. 2650 N. Lake View wracał do domu w ub. tygodniu o 4-ej rano, gdy zawrócił na północ od Fullerton, rozpoczął systematycznie uderzać w samochody, zaparkowane po obu stronach ulicy. Zollera aresztowano przed jego domem i oskarżono o uszkodzenie 31 samochodów. Zoller, który jak stwierdzono nie był pod wpływem alkoholu, dostał dwa mandaty karne i stanie przed sądem drogowym 13-go sierpnia.

Oszczędności Szpitala Pow. Cook

Komisja Zarządzająca Szpitalami Pow. Cook postanowiła nie wypełniać wakansu, zaistniałego po zwolnieniu Seymour Spectora, kierownika wydziału łączności społecznej. Pensja Spectora—$42,000 rocznie — przyczyniła się, zdaniem krytyków, do kryzysu budżetowego komisji gdy zimą b.r. członkowie Rady Komisarzy Powiatowych, debatując nad zatwierdzeniem budżetu, poddali krytyce wygórowane koszta wydziału, na czele którego stał Spector.

Pokaz Filmowy Śmigłowców

W Ośrodku Rozwoju Handlu USA w Warszawie odbył się pokaz filmów prezentujących osiągnięcia techniczne oraz możliwości zastosowań śmigłowców produkowanych przez znane amerykańskie zakłady lotnicze Sikorsky Aircraft Corporation. Na pytania specjalistów lotniczych zaproszonych na pokaz, odpowiadał przedstawicieł zakładów Sikorsky Aircraft Co., Harles Engelhard.

POLSKA. — Dzieci polskie podczas przystępowania do Pierwszej Komunii.

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenałem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki **$1.00**

Doskonałe Na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Zbigniew Racięski

REWELACJE O NIEZNANYCH "KATYNIACH"

Louis FitzGibbon, autor dwu książek w języku angielskim, omawiających morderstwa w Katyniu, oraz inicjator budowy pomnika Katyńskiego w Londynie, ujawnił na konferencji prasowej, która miała miejsce w Parlamencie w Londynie, dokument, który — o ile jest autentyczny — rozwiązuje wreszcie zagadkę losu polskich jeńców wojennych, więzionych w ZSSR w obozach Ostaszkowa i Starobielska.

Jak wiadomo, w następstwie napadu Sowietów - wspólnie z Hitlerem - na Polskę, we wrześniu 1939 r., trafiło do niewoli sowieckiej około 12 000 oficerów i podchorążych, w tym około 2000 oficerów policji i straży granicznej. Rozmieszczeni oni zostali w trzech obozach jenieckich: w Kozielsku (płd. wschód od Smoleńska), w Ostaszkowie (płn. wschód od Rżewa) i w Starobielsku (płd. zachód od Charkowa). W Ostaszkowie obok oficerów przebywało też około 2000 podoficerów wojska i policji oraz sporo osób cywilnych. Z ogólnej liczby około 15 000 jeńców polskich, którzy w pierwszych trzech miesiącach 1940 r. znajdowali się w trzech powyższych obozach, odnalazło się w sierpniu 1941 r. zaledwie około 400, których przewieziono w kwietniu, względnie w maju, 1940 r. do obozu w Griazowcu koło Wołogdy. Wstąpili oni później do armii organizowanej w ZSSR przez gen. Andersa. Po pozostałych na długo wszelki ślad zaginął.

Dopiero na wiosnę 1943 r. Niemcy odkryli w Katyniu koło Smoleńska masowe groby, w których znaleziono zwłoki 4254 jeńców polskich (prawie wyłącznie oficerów), którzy uprzednio przebywali w Kozielsku i zostali stamtąd grupami wywiezieni w ciągu kwietnia i maja 1940 r. Badania międzynarodowej komisji lekarskiej stwierdziły, że zginęli oni nie później niż w pierwszej połowie 1940 r., a więc na rok przed wybuchem wojny sowiecko-niemieckiej.

Ale los jeńców więzionych w Ostaszkowie i Starobielsku był nadal okryty tajemnicą. Krążyły pogłoski, że zostali wywiezieni na statkach niby to na Nową Ziemię i że statki te, po opuszczeniu ich przez załogi, zostały w nocy zatopione w morzu, daleko od lądu, bez możności uratowania się kogokolwiek. Ale dowodów na to żadnych nie było.

Na podstawie dokumentu przedstawionego przez p. FitzGibbona można obecnie dojść do przekonania, że więźniowie Ostaszkowa i Starobielska podzielili los swych kolegów z Kozielska. Dokument, o którym mowa, jest odpisem raportu szefa oddziału organizacyjnego NKWD w Mińsku, niejakiego Tartakowa. W raporcie tym, datowanym z 10 czerwca 1940 r., adresowanym do komendy głównej NKWD w Moskwie, Tartakow donosi, że na podstawie rozkazu komendy głównej NKWD z 12 lutego 1940 r. przeprowadzono likwidację trzech obozów, położonych w rejonach miast Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk. Operacja likwidacji tych obozów zakończona została 6 czerwca 1940 r.

Zgodnie z otrzymanym rozkazem, likwidację obozu w Kozielsku przeprowadziły oddziały NKWD z Mińska, w okolicy Smoleńska, w okresie od 1 marca do 3 maja 1940 r.

Drugą akcję likwidacyjną przeprowadziły oddziały NKWD w Smoleńsku w rejonie miasta Bołogoje, a została zakończona 5 czerwca 1940 r. (Raport nie mówi, jaki obóz tam likwidowano, ale jasne jest z treści, że chodzi o Ostaszków.)

NKWD w Charkowie miało za zadanie likwidację obozu w Starobielsku. Przeprowadzono ją w rejonie (miasta?) Dergacze w dniu 2 czerwca 1940.

Tartakow wymienia nazwiska dwu oficerów NKWD, którzy stali na czele akcji likwidacyjnej (Burżanow i Kuczkow). Poza tym zaznacza, że odpis raportu przesyła równocześnie generałom NKWD — Rajchmanowi i Saburinowi.

Rajchman był trzecią (po Berii i Mierkułowie) osobistością w hierarchii NKWD. Z nazwiskiem Saburin nigdzie się nie spotkałem. Nie jest wykluczone, że jest to ten generał NKWD, który stał na czele zespołu śledczego NKWD, przyjeżdżającego do Kozielska na przesłuchania niektórych jeńców. Wprawdzie jeden z ocalałych "kozielszczan" podaje ("Zbrodnia Katyńska", str. 40 i 41, 54 i 55) jego nazwisko jako Zarubin — co jest niemal anagramem Saburina — ale nie jest pewne, czy znał dokładnie nazwisko generała; względnie też jest możliwe, że wobec jeńców występował on pod zmienionym nazwiskiem.

Dodajmy jeszcze, że w raporcie podane są nawet numery i nazwy jednostek wojskowych, które akcję ubezpieczały.

Najdziwniejszą rzeczą jest to, że dokument ten, choć nie znany dotychczas polskim czynnikom szukającym pilnie za jakimkolwiek śladem po zaginionych jeńcach, nie jest wcale nowy. W dniu 20 lipca 1957 r. zamieścił jego fotografię wraz z niemieckim tłumaczeniem, nie wychodzący już dziś tygodnik "7 Tage". Cytował go też 14 maja 1962 r. w przemówieniu wygłoszonym w Izbie Reprezentantów kongresman Derwiński. "7 Tage" nie było przez Polaków czytane, ale w jaki sposób mogło ujść uwadze licznych Polaków, kręcących się przy Kapitolu, przemówienie Derwińskiego — trudno zrozumieć.

Kluczowa dla całego zagadnienia jest odpowiedź na pytanie, czy dokument, który ma być kopią właściwego raportu, jest autentyczny. "7 Tage" twierdzi, że znaleźli go jacyś Polacy w podziemiach więzienia w Mińsku, opuszczonego w popłochu przez NKWD przed szybko zbliżającymi się wojskami niemieckimi. Taka wersja jest całkiem prawdopodobna. Wiemy z relacji naocznych świadków ("Zbrodnia Katyńska", str. 349 i następne), że już 23 czerwca 1941 r. (a więc w dwa dni po wybuchu wojny), więzienie w Mińsku zostało zbombardowane przez Niemców, przy czym zginęło kilkudziesięciu więźniów, a zapewne także jacyś strażnicy i enkawudziści. W dzień później NKWD zaczęło rozstrzeliwać więźniów, co zostało przerwane wskutek silnego nalotu bombowców niemieckich. - Zaraz też zaczęto ewakuować więzienie i pozostałych przy życiu więźniów popędzono na wschód. Na pewno w tych warunkach zaskoczeni enkawudziści myśleli raczej o ratowaniu własnej skóry niż o niszczeniu archiwów.

Według "7 Tage", Polacy, w rękach których był dokument, próbowali po dojściu do władzy Gomułki ogłosić go w Polsce. Kiedy się to oczywiście nie udało, postanowili uczynić to za pośrednictwem pisma "7 Tage". Kim byli ci Polacy ani co się stało z oryginalnym dokumentem — tego "7 Tage" nie podaje. Ale może udałoby się, badając sprawę na miejscu, dojść "po nitce do kłębka".

Poza tym nasuwa się pytanie, dlaczego — jeżeli dokument jest falsyfikatem czy też apokryfem — ludzie, którzy go sfabrykowali, nie nadali mu jakiegoś rozgłosu? Dlaczego nie postarali się, aby dotarł do rąk generała Andersa, o którego usilnych próbach wyświetlenia sprawy głośno było w świecie? Dlaczego przekazaliby go pisemku o tam małym zasięgu, jakim było "7 Tage", a nie jakiemuś poważnemu niemieckiemu czy amerykańskiemu wydawnictwu?

Właśnie fakt, że przez 18 lat, jakie upłynęły od ogłoszenia raportu Tartakowa, w "7 Tage" nikt — poza Derwińskim — o tym dokumencie nie wspomniał, nikt się nań nie powoływał, nikt się nim nawet nie zainteresował, wskazuje na to, że chodzi o autentyk. FitzGibbon natrafił na jego ślad czytając mowę Derwińskiego, ale teraz trzeba by przeprowadzić badania na miejscu w Niemczech. Trzeba próbować dowiedzieć się, gdzie się znajduje dokument, którego odbitkę "7 Tage" zamieściło. Ale przede wszystkim trzeba próbować odnaleźć ludzi czy też człowieka, od którego "7 Tage" ten dokument otrzymało.

FitzGibbon na te starania, żmudne, czasochłonne i kosztowne, nie ma funduszy.

Związek byłych Sowieckich Więźniów Politycznych w Londynie też żadnych środków nie posiada. Ale może polska prasa emigracyjna, łącznie z Radiem Wolna Europa, mogłyby wziąć na siebie ostateczne wyświetlenie tej, tak przecież ważnej, sprawy.

Nowy Dziennik

Doroczny Plon Studium Zofii Majewskiej

Ostatnio odbył się 18-ty z kolei doroczny popis wychowanków Studium gry fortepianowej Zofii Majewskiej.

Podczas sobotniego popołudnia, w sali Centrum łotewskiego wychowankowie Studium wykonali obrane na popis utwory muzyki klasycznej, występując w kolejności lat pobierania nauki. Najmłodsi rozpoczynają oswajanie się z salą koncertową już po ukończeniu pierwszego roku.

Występowały w tej klasie 7-letnia Renatka Czerkawska, dwie jej koleżanki Marta Borek i Ewa Wiśniewska, dalej Paweł Neuman, Małgorzata Olszewska i Tomasz Pasiński. Następnie wykazując duże postępy grały Anna Czerkawska i Krystyna Czachor z drugiego roku nauczania.

Z trzeciego roku grały: Lou Ann Inestrosa. Barbara Klincewicz oraz Jolanta Pasińska, a z roku czwartego: Krystyna Kościńska, Jerzy Milewski i Piotr Kudirka.

Wychowankowie piątego roku nauczania zademonstrowali imponujące rezultaty swych całorocznych wysiłków. Grali: Adam Borek, Marek Milewski, Jerzy Kudirka, Grzegorz Nawrocki oraz Elżbieta Paszko.

W drugiej części grali zaawansowani wychowankowie Studium, wykazując swe zainteresowania, osiągniętą technikę, zacięcie pianistyczne i zdolności interpretacyjne.

Wyróżnili się: **Dariusz Karas, Marta Klincewicz,** utalentowany 12-letni **Waldemar Kościński,** oraz **Regina Plumbaum.**

Huczne brawa były nagrodą dla młodocianych wykonawców.. Na zakończenie wystąpił Jerzy Rakoczyński, wychowanek Studium od 11 roku życia. obecnie na ostatnim roku inżynieri, który nie przerywa jednak studiów muzycznych i z czystego zamiłowania do muzyki pogłębia swe umiejętności pod kierownictwem Zofii Majewskiej.

Całość tegorocznego recitalu młodocianych adeptów muzyki żlasycznej wypadła nadzwyczaj udanie.

Przez osiemnastoletni okres swego istnienia Studium gry fortepianowej Zofii Majewskiej ugruntowało swą zaszczytną pozycję w nauczaniu poważnej muzyki na terenie Polonii w Chicago.

Franciszek Dziubiński

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

CHICAGO. — Znany gangster Sam Giancana (na zdjęciu za "dobrych" czasów w 1966 roku) został zamordowany niedawno w swojej rezydencji w Oak Park. Giancana i jego koledzy po gangsterskim fachu byli rzekomo zamieszani w przygotowywany zamach na życie dyktatora Kuby, Fidela Castra. Zamach, który nigdy nie wykroczył poza sferę planowania, miał być dokonany w porozumieniu z CIA. (UPI)

Polscy Studenci Jadą Do Australii

Odpowiednio przystosowanym samochodem ciężarowym "Star-29" z powiększoną kabiną, wyruszyła z Poznania do Australii ekspedycja studenckiego Koła Naukowego Geografów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W jej skład wchodzi 2 pracowników naukowych i 3 studentów oraz kierowca-mechanik. Uczestnicy wyprawy zamierzają przeprowadzić badania geograficzne w rejonie wielkiej pustyni w centrum australijskiego kontynentu i w Alpach Australijskich. Do Kraju powrócą prawdopodobnie w końcu października lub na początku listopada, przywożąc m. in. próbki geologiczne dla Instytutu Geografii UAM i bogatą dokumentację fotograficzną.

Spotkanie Kissinger–Gromyko

Genewa (UPI) — Miejskie biuro informacyjne podało do wiadomości, że w dniach 10 i 11 lipca spotkają się w Genewie sekretarz spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Henry Kissinger i minister spraw zagranicznych ZSRR Andrei Gromyko.

Obydwaj dyplomaci ustalili w maju w czasie spotkania w Wiedniu, że spotkają się znowu w lipcu celem przedyskutowania spraw Bliskiego Wschodu. Wówczas nie podano miejsca spotkania. Kissinger powiedział tylko, że 'Wiedeń nie powinien zmonopolizować ich spotkań.

Nowy Szpital

W Ustroniu-Zawodziu na Śląsku, gdzie powstaje centrum leczniczo-rekreacyjne, otwarto nowy szpital reumatologiczny wraz z zespołem urządzeń rehabiiltacyjnych, takich jak sale gimnastyczne i basen leczniczy.

Anegdoty...

GOUNOD

Jedna z wielbicielek znakomitego kompozytora francuskiego, twórcy opery "Faust", Gounoda (1818—1893), odwiedziła go w jego willi w Saint-Cloud.

Przechodząc przez jadalnię, zauważyła na stoliku pestkę od wiśni. Jedna chwila i pestka zniknęła w jej rekawiczce. Gdy, po pewnym czasie, kompozytor rewizytował damę, nosiła ona piękną broszkę. Była to pestka od wiśni otoczona wspaniałymi brylantami. Gounod roześmiał się:

— Szanowna pani. Nigdy nie jem wiśni. Wszystkie wiśnie w moim domu zjada służący.

* * *

VERDI

Znakomity kompozytor Verdi (1813—1901), osiągnąwszy już szczyt sławy, był ścigany przez proszących go o autografy. Verdi udzielał ich niechętnie. Jednak pewnego dnia, jednej pięknej damie udało się złamać opór kompozytora. Oto co napisał on w wytwornym pamiętniku tej pani:

"Chłopcy dobrze wychowani nie powinni czyścić sobie nosa palcami i nie powinni kłamać. Piękne, eleganckie damy nie powinny żądać autografów od osób starszych, powinny otrzymywać, tylko listy miłosne".

* * *

D. HUME

Filozof angielski David Hume (1771—1776), który na stare lata utył niezmiernie, jechał kiedyś statkiem wraz z piękną Lady. W drodze zaskoczyła ich gwałtowna burza.

— Staniemy się niewątpliwie pastwą ryb — z największym spokojem oświadczył filozof swej towarzyszce.

— Ciekawa jestem, kogo one najpierw pożrą, mnie czy pana?—zapytała urocza Lady.

— Żarłoczne rzucą się zapewne na mnie—odparł Hume — za to smakosze wybiorą panią.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca Żeńska

WIG STYLIST
EXPERIENCED PREFERRED
FULL OF PART TIME
Modern shop. (Established 9 yrs.)
Apply or Call 725-1916
WORLD OF WIGS
4423 N. Central Ave.

Dunkin Donuts
104th and Western
NOW HIRING
2 NIGHT GIRLS
11 P.M. - 7 A.M.
Apply only 12 noom - 3 P.M.
MUST SPEAK ENGLISH.

EXPERIENCED
WAITRESSES
Apply in person
MRS. ROBINSON'S PUB
Glendale Heights Shopp. Ctr.
North Ave. & Main
Glendale Heights

★ Praca Męska

AUTO BODY COMBINATION MAN
Must be good with reference.
Must speak some English.
Top salary. Paid vacation, holidays and hospitalization.
MAYERS AUTO BODY
6835 W. Irving Park
545-5408

WANTED 2 MEN For Factory Work
Some English necessary.
Must be able to drive small truck.
APPLY
324 N. Bell Ave., Chicago

EXPERIENCED COOK
NIGHTS: — 11 P.M. - 7:00 A.M.
Sunday through Thursday.
Excellent working conditions — Good salary.
APPLY IN PERSON - ASK FOR CARL
ARA SERVICES
6510 W. Dakin Chicago

CARETAKER
Experienced over age 50. Must speak English. Will exchange furn. apt. with percentage and monthly bonuses. In South Shore IC RR and bus.
768-5050 Mr. Bert

CHEF
Working Chef for Famous German Restaurant
Call WE 5-2000 after 3 p.m.
Ask for Math

Full or Part Time
TOOL ROOM MACHINIST
MILL OR LATHE OPERATOR
At least 6 yrs. experience, must make own set-ups.
Good benefits and excellent working conditions.
831-5575
NORTHBROOK AREA.
Mówimy po polsku i angielsku.

NIGHT CLEANING SUPERVISOR
To supervise and work with new Arl. Hts. office bldg. janitorial crews. Hrs. 1 p.m. to 10 p.m., Mon. thru Fri. Good salary — chance for advancement. Only exp., reliable, good clean workers need apply. CALL Tues., Wed., Thurs. 9 to 5.
DIAL-A-KLEAN
121 S. Wilke, Arlington Heights
259-9500

• MACHINISTS— TOOL ROOM
Work in Ultrasonics — The new Technology with a future.
• Best Working Conditions, All Benefits,
Latest Equipment.
Near Kennedy-Edens Junction.
• We will pay top Starting Salary.
FOR APPOINTMENT CALL—
286-7377
Fibra-Sonics, Inc.
4626 N. LAMON
E.O.E.

We Need a Helper For Electrical Work in Factory
SOME EXPERIENCE IS NEEDED.
DRISCOLL & CO.
3145 W. Grand Ave.
Employment office on Troy St.
Ask for MURPHY.

POTRZEBA
KRAWCA
Z DOŚWIADCZENIEM PRZY UBRANIACH MĘSKICH
Bardzo dobra zapłata.
Na pełen czas lub dorywczo.
Tel. HU 6-4598

SHEET METAL FABRICATOR
Modern stamping and fabricating plant has opening for man experienced in all phases fo set-up and layout work.
Must speak English.
ABBOT PRODUCT INC.
3307 S. Lawndale, Chicago
376-7718

Experienced PRESSMAN-FLEXO
Mark Andy Press—Rubber Plates
• Roll Labels & Tapes.
• Good Pay
• Good Working Conditions
MASTER TAPE & LABEL PRINTERS
4517 N. Elston
685-4100

MAINTENANCE MAN
Wanted Caretaker
For Local Property.
Apartment included.
Must speak english.
Call between 9-5.
266-7321

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca

Accounts Receivable
CLERK
Interesting position with opportunity for advancement.
On the job training.
Exp. not required.
Full time. Permanent position.
Call Mr. McWethy—326-5902

PART TIME
Needed for Office Cleaning
Northwest side of Chicago.
6 P.M. - 9 P.M.
Monday thru Friday.
Must speak some English.
666-3541

Hinsdale Gold Club Needs
• Pantry Person
Part Time
• Men's Locker Room Attendant
Full Time
Call Between 10 A.M. and 3 P.M.
Ask for Karen
986-5330

EXPERIENCED WELDERS
Assemble and Weld with fixtures. Electric Arc and wire welding.
ECONOMY ENGINEERING CO.
484 Thomas Dr. Bensenville, Ill.
766-9220
An Equal Opportunity Employer

• COOK
• WAITRESS
• HOSTESS
5074 W. Archer
Call 582-5855

Help Wanted
MEN and WOMEN
To learn Keypunch in 4 weeks.
Morning, afternoon, evenings and Saturday classes available.
For more information
CALL:—
283-6878

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER— COMPANION
To cook and assist elderly woman not bedridden.
Live-in. Modren air conditioned apartment, T.V.
Salary open. English necessary.
Experienced, references.
Near Belmont-Central.
Write to:
J. H.
1350 S. Kostner
Chicago, Illinois 60623

LIVE IN HOUSEKEEPER
FOR YOUNG FAMILY
2 babies. Own room, board plus salary. Recent references. Some English necessary. West Suburb.
246-0775

HOUSEKEEPER
Child Care
2 school age children 5 and 7, 1 father. Must drive. Own room and T.V., salary open. Nice N.W. suburban home.
Some English necessary.
469-0900

RELIABLE WOMAN WANTED
General housework.
2 days per week. Steady, in Lincolnwood. Recent references. Top salary. Some English necessary.
674-0395

MATURE RELIABLE WOMAN WANTED
To assist middle aged woman not bedridden — light housework. Live in, own room salary open. Recent references. Good home for right person. Some English necessary. Northwest side.
763-5092

DOJRZAŁA KOBIETA POTRZEBNA DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Dobry dom i wynagrodzenie. Oddzielny pokój, łazienka, telewizor. Wymagane referencje oraz trochę angielskiego.
835-1066

POTRZEBNA kobieta do pomocy w domu, z zamieszkaniem włącznie. — 545-0743.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu pol- "Dz. Związkowy" jest skiego do milczenia, jego wolnym głosem.

★ Szkoły

Mężczyźni i Kobiety
NAUCZYMY WAS
"KEYPUNCH"
w ciągu 4-tygodni.
Klasy rano, po południu, wieczorami i w soboty.
Po więcej informacji
telefonować
283-6878

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE.
IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ DOMY

DOBRE KUPNO
KARLOV AVE. pomiędzy AUGUSTA BLVD. i DIVISION ST.
1½ piętrowy, murowany, 1x5½ na dole i 1x5 na górze. Parter ogrzewany gazem furnesem, na górze piece gazowe. Garaż drewniany na 2 auta. Nowe przewody elektryczne, nowy dach. Zimowe okna i siatki oraz drzwi. Doskonały stan. Tel. od 9 rano do 5 po poł.
PALEWICZ
AR 6-8266

PRZEZ właściciela, par. St. Symphorosa, 7 pokojowy nadający się do rozbudowy, murowany, wszystkie ulepszenia. — Średnia 40'tka. — 735-7935.

★ Domy Poza Chicago

BUDUJEMY NA ZAMÓWIENIE NOWE DOMY
Modele można oglądać w zalesionej okolicy w Wooddale. Blisko szkoły, komunikacji i sklepów.
175 SPRING OAK DRIVE Wooddale, Illinois
766-0428 lub 766-3733
J. C. BUILDERS
(Polscy budowniczy)

★ Do Wynajęcia

JEDNA SYPIALNIA
Umeblowana z całkowitem wyposażeniem.
Także 6-cio Pokojowe Mieszkanie
Nieumeblowane do wynajęcia.
Tel. 227-9045

4 POKOJE umeblowane do wynajęcia. Ogrzewane. — Dzwońcie: 278-4590

OKAZJA NA JACKOWIE
Umeblowane dwa pokoje. Lodówka piec i prysznic. Osobne dwa wyjścia. — $65.00 miesięcznie z opałem, gorącą wodą i światłem. (3100 N.—3900 W.)
Telefonować: 342-8847

4 POKOJE nieumeblowane, prywatna łazienka, 2-gie piętro — do wynajęcia. 745-8834 po 10 lipca: 276-5662

CZYSTE 4 pokoje do wynajęcia. Telefonować: — 489-3576.

4 POKOJE na 3-cim od frontu oraz 2 pokoje nieumeblowane w tyle. Potomac blisko California. — 243-3699.

★ INTERESY

Established Contact Lense Lab. 40 minutes to Chicago Could stay to acquaint you. Lab experience required.
By owner.
741-5320 Weekdays

PAINT Finishing small job shop Going business at good N.W side location. Call 463-5077 or 631-0745 for appointment.

NA SPRZEDAŻ MAŁY HOTEL
W bliskiej północnej dzielnicy.
Doskonała okazja dla właściwej osoby.
DE 2-0398

★ ROZMAITE

SIMMONS Beauty Rest Mattress, year old — $75.00. — 637-5066, 252-8677.

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca

NURSEFINDERS
R.N.'s—L.P.N.'s—
Nursing Assistants
We are a national nursing service that specializes in quality nursing care. You choose hours and days you prefer to work. Long or short term assignments.
NURSEFINDERS
(414) 276-1110
735 W. Wisc., Suite 940, Milwaukee

★ DOMY

N. 36TH ST. — SINGLE FAMILY
5 room with 2 bedrooms down; 1 bedroom up, gas heat living room, dining room, carpeted, fine condition inside and out. Near bus school, churches, shops. Priced to sell.
PORTER REALTY
(414) 871-3183

GRAB THIS
2826 S. 12TH ST.
FIRST TIME ADVERTISED
Low maintenance BUNGALOW FLAT in fine location, identical units featuring 2 bedrooms, carpeted living room, large kitchen.
MAGNER REALTY
(414) 282-1818

★ INTERESY

NIGHT CLUB
Old World design inside and out; unique atmosphere. 200 N. 2nd St., downtown Watertown, Wis., 3 bdrms., 1½ baths, living quarters above business. Unlimited potential. Phone for appt.
273-0699 (414) — 261-3030

Nowy Rodzaj Broni Przeciw Fałszerzom Czeków

Kierownicy 12 składów aptecznych Walgreen Co. wprowadili od niedawno procedurę brania odcisków palców tych klientów, którzy wystawiają czek na zakupione towary, lub chcą czek zrealizować z którymś ze sklepów Walgreen'a. Przedstawiciel kompanii powiedział, że jest to eksperiment, aby zabezpieczyć się przed fałszerzami, którzy narażają firmę na straty. Tego rodzaju system bezpieczeństwa jest tańszy od innych stosowanych przez niektóre firmy i banki (jak fotografowanie klientów zmieniających czeki, lub telewizory niewidoczne na pierwszy rzut oka).

Nowy system jest wynalazkiem Signature Guardian Systems w Las Vegas i nabyć go można w filii chicagoskiej — Signature Guardian of Chicago, Hickory Hills. Donald Line, miejscowy dostawca mówi, że inne sklepy i banki używają teraz tego systemu w Chicago. Line wymienił następujące firmy, które zastosowały niedawno ten system: Levitz Furniture, Inc. i Playback, Inc. na stłe; Dwanaście 7-11 Stores i K-Mart tymczasowo, na próbę; Ford City Bank i First National Bank of Oak Park.

Procedura jest następująca: Gdy klient chce zmienić czek, proszą by położył wielki palec (kciuk) na poduszce do pieczęci, przesiąkniętej bezbarwnym płynem, a później na pieczątkę firmy, na odwrocie czeku. Po 15 minutach odcisk palca staje się widoczny. Odbitkę można sfotografować, co banki zwykle robią. Za 3 procent wartości każdego czeku firma gwarantuje zwrot całej należności jeżeli system okaże się wadliwy i odcisk nie będzie widoczny po przepisowym terminie.

Dotychczas przy stosowaniu powyższego systemu nie było wypadku by kogoś oskarżono lub skazano, pomimo że wypadki takie miały miejsce w innych stanach.

System stosowany przez 12 sklepów Walgreen jest przeznaczony, jak podaje Chicago Tribune, raczej do odstraszania fałszerzy niż do ujęcia takowych.

Szpiegują Kongres

Washington (G.P.)—James Adams, zastępca kierownika FBI, twierdzi, że szpiedzy obcych państw gromadzą znaczne informacje, szpiegując członków Kongresu i ich pracowników.

Dochodzenia w Sprawie Śmierci Barmana w Itasca, Ill.

Prokuratura w Itasca, Ill. zakończyła przesłuchiwanie policjantów i innych świadków w sprawie zabójstwa barmana przed lokalem Two Nights Restaurant, przy szosie Illinois 53 w Itasca. 39-letni Ronald Serra został śmiertelnie postrzelony przez jednego z dwóch policjantów, którzy przybyli na miejsce tragicznego wezwania telefonicznie, i jak się okazało bez powodu, przez nieznanego osobnika. Patrolowy Kevin Boehne zeznał, iż jego służbowy rewolwer wypalił w momencie kiedy popchnął Serrę pod ścianę.

Prokurator powiatu Du Page, John Bowman oświadczył, iż oczekuje ostatecznych wyników pewnych analiz chemicznych zanim podejmie decyzję czy patrolowy Boehne winien stanąć przed sądem.

Chris Pappas, zarządca lokalu Two Knights twierdzi, iż słyszał jak Serra wołał do niego aby powiedział policjantom, że ten jest tutaj zatrudniony. Serra stał w tym momencie pod ścianą z podniesionymi rękami, obok policjanta z rewolwerem w dłoni. Po chwili padł strzał i barman osunął się na ziemię, krzycząc, że został postrzelony. Strzał okazał się śmiertelny. Po przewiezieniu ofiary do szpitala w Elk Grove Village lekarze stwierdzili zgon.

W chwili kiedy zdarzył się tragiczny incydent w restauracji nie było światła i ekipa z Commonwealth Edison pracowała na zewnątrz budynku żeby usunąć awarię. Boehne i jego partner Michael Harrison zostali fałszywie zaalarmowani, że ktoś dokonuje tutaj rabunku. Ronald Serra był przypuszczalnie wzięty za potencjalnie podejrzanego osobnika po przybyciu dwóch policjantów.

Ponieważ szpital gdzie orzeczono zgon mieści się w powiecie Cook, koroner powiatowy zapowiedział przeprowadzenie specjalnego dochodzenia medycznego w celu ustalenia przyczyny zgonu i możliwych okoliczności.

Prace Przy Naprawie Autostrady Stevenson

Rozpoczną Się w Dniu 10 Sierpnia

Stanowy Departament Transportacji oznajmił, iż prace reperacyjne na autostradzie Stevenson, na trasie 41.3 mil rozpoczną się 10-go sierpnia b.r., o rok wcześniej niż poprzednio zapowiadano. Prace potrwają 2 miesiące.

Spośród 6-ciu pasów szosy, otwarte dla ruchu kołowego będą dwa — po jednym w każdym kierunku w czasie reperacji na zachód od Wolf Rd. W kierunku wschodnim dwa pasy w każdą stronę będą otwarte. Praca ma się zakończyć 15 października i autostrada będzie otwarta przez całą zimę. W maju prace zostaną wznowione i przewiduje się całkowite zakończenie w styczniu 1976 roku.

Projekt przewiduje naprawę 65 mostów, ulepszenie systemu kanalizacyjnego i po naprawieniu wszelkich uszkodzeń, nałożenie nowej nawierzchni, zabezpieczającej przed śliźgawicą w czasie zimy, na trasie autostrady od Lake Shore Dr. do Interstate 90, na zachód od Joliet.

Największą część obejmuje 24.7 mil na południe od Wolf Rd., w powiatach DuPage i Will.

Rozpoczęcie prac przy naprawie zapowiadano na okres letni 1976 roku, ale w ostatnim tygodniu jak powiedział reporterom sekretarz Stanowego Wydz. Transportacji, Langhorne Bond, Federalna Administracja Drogowa zwolniła $31 mln. z wstrzymanych poprzednio $2 bln. funduszy na naprawy. Prezydent Ford przeznaczył powyższą sumę na naprawę dróg międzystanowych i stanowych. Administracja stanu Ill. doda $9.2 mln. na prace, jakie zostaną dokonane latem b.r. Ruch kołowy na autostradzie Stevenson, która została otwarta pomiędzy 1964 a 1966 r. wynosi przeciętnie 130,000 pojazdów dziennie. W przyszłym roku, kosztem dodatkowych $4.7 mln. funduszy federalnych i stanowych będą wykonane prace poszerzenia mostów pomiędzy Wolf Rd. i Interstate 80.

OSHKOSH, WIS. — Marilyn Sembell, ktora reprezentowała w tutejszym konkursie Lake Geneva, została wybrana "Miss Wisconsin" i weźmie udział w krajowym konkursie piękności w tym roku. (UPI)

DUSSELDORF. — Guenther Guillaume, były doradca zachodnio-niemieckiego kanclerza Willy Brandta, na ławie oskarżonych w czasie rozpoczęcia procesu, gdzie odpowiada za szpiegostwo dla Niemiec Komunistycznych. Brandt zrezygnował z urzędu w wyniku skandalu politycznego w 12 dni po aresztowaniu szpiega. Obok oskarżonego — na zdjęciu — jego żona, Christel. (UPI)

Wzrost Liczby Ludności Przedmieść Kosztem Miast

Od przeszło dekady eksperci od zagadnień demograficznyhc notowali ciągły wzrost ludności na przedmieściach, najczęściej kosztem wielkich miast. Chicago nie jest pod tym względem wyjątkiem i w ciągu ostatnich trzech lat objętych spisem statystycznym miasto straciło przeszło 196,000 mieszkańców, podczas —gdy w tym samym czasie (1970-73) ludność przedmieść i miasteczek w sześciu powiatach wokół Chicago zwiększyła się o przeszło 200,000. Największy przyrost zanotowano na przedmieściach powiatu Cook, bo aż 120.000, następnie powiatu Du Page — 44,500, pow. Kane — 10,000, Lake — 4,000, McHenry 9,700 oraz pow. Will — 30.200.

Eksodus ludności z wielkich miast nie jest dla nikogo zaskoczeniem. Przeprowadzony w 1971 roku sondaż opinii publicznej wskazywał, iż tylko 36 procent Amerykanów wolało mieszkać w dużym mieście lub też w jego bezpośredniej odległości, podczas gdy 64 procent stwierdziło, iż woli mieszkać w małych miasteczkach i na peryferiach.

Zaskakujące jest jednak tempo z jakim ludność przemieszcza się poza wielkie skupiska urbanistyczne. Nie jest to bowiem osobliwy problem tylko w Chicago. Zjawisko to jest normalne w całym kraju.

Psychologia społeczeństwa najwyraźniej uczyniła zwrot od zasady, że im większe miasto — tym większe możliwości zatrudnienia i wyższa stopa życiowa. Po przekroczeniu pewnej granicy, urbanistyczny gigant oznacza wręcz coś przeciwnego, w dodatku wysoki wskaźnik przestępczości, skażone powietrze i zanieczyszczone otoczenie.

Oczywiście, innym ważnym czynnikiem, który przyczynił się do wzrostu liczby ludności na przedmieściach kosztem metropolii to rozwój samych przedmieść. Wraz z trendem społecznym zauważyć się daje trend przemysłowy, gdzie firmy likwidują swoje placówki w mieście i przenoszą się tam gdzie jest spokojniej i więcej zieleni i gdzie przeniosła się spora część klienteli.

Wylądowali w Kolonii Nudystów

Dwaj adepci lotnictwa cywilnego cudem uniknęli poważnych obrażeń gdy samolot, 1969 Piper Cherokee, rozbił się w czasie przymusowego lądowania w kolonii nudystów, Naked City, w pobliżu Roselawn, Indiana. Policja stwierdziła tożsamość Davida A. Zordani, lat 24 z Worth i Anthony N. Caporelli, 24, z Chicago. Młodzi piloci zauważyli defekt motoru i szukali miejsca do lądowania. Z mapy wiedzieli, że najbliższa prywatna bieżnia znajduje się w Naked City i tam się skierowali. Bezpośrednio przed lądowanie zawadzili o drzewa, skrzydła samolotu runęły, a w ślad za tym kadłub. Zordani odniósł ranę na czole, Caporelli obrażenia lewego ramienia. Rzecznik Federalnej Adm. Awiacji powiedział, że obaj przekroczyli regulamin, który zabrania dwom studentom-pilotom samodzielnego kierowania, bez nadzoru. Samolot, własność Josepha Vosecky z Chicago został wynajęty w Midway Flying Club.

Biuro Mayora Ustala Ogólny Program "Lakefront" Festiwalu

Jack Reilly, pomocnik mayora Daley dla spraw imprez miejskich oznajmił iż ustalony już został ogólny program uroczystości i imprez związanych z corocznym Lakefront Festiwalem.

Okres Festiwalu rozpoczęty ma być wspaniałym pokazem ogni sztucznich i fajewerków który odbędzie się dnia 16go sierpnia, o godz. 8:45 wieczorem, w Olive Parku. przy zbiegu ulicy Ohio i Lake Sho-Drive.

Dnia 17 sierpnia, o godz. 3ej po południu odbędą się pokazy karkołomne na linach, na Civic Center Plaza. Tegoż samego dnia o godz. 5ej po południu zostaną przeprowadzone wyścigi łodzi motorowpch na jeziorze Michigan„ na północ od zakładów filtracyjnych wody. Zaś popisy zespołu na nartach wodnych izraelskiego zespołu narodowego na Chicago River odbędą się dnia 18 sierpnia, o godz. 12-ej w południe, przy State ulicy.

Kluczową imprezą Lake front Festiwalu będzie jak co roku Noc Wenecka, która odbędzie się dnia 22 sierpnia. o godzinie 6:30 wieczorem. W programie Nocy Weneckiej jest Parada udekorowanych i oświetlonych różnoolorowymi żarówkami łodzi i jachtów. Parada wyruszy o 6:30 wiecz. od Navy Pier i popłynie do Adler Planetarium.

Osoby lub organizacje zainteresowane tymi imprezami zechcą nadsyłać swoje zgłoszenia do ratusza, pokój nr. 609.

W Festiwalu we wszystkich dniach i programach występować będzie Królowa Festiwalu, która zostanie wybrana z pośród zgłaszających się kandydatek. Do konkursu zgłaszać się mogą młode kobiety i panienki, będące w wieku od lat 18tu do 23-ch. Zgłoszenia przyjmuje biuro mayora Daley.

Mundurowy Protest Policjantów

Na przedmieściu Skokie część policjantów stawiła się na służbę w ubraniu cywilnym, aby wyrazić w ten sposób protest wobec stanowiska władz przedmieścia w kwestii nowego kontraktu. Policjanci domagają się podwyżki uposażeń o przynajmniej 8 lub 9 procent, proporcjonalnie ze wzrostem inflacji.

Przedmieście oferuje tylko 5-procentową podwyżkę.

Policjantom, którzy nie stawili się w mundurach zabroniono pełnienia służby i zagrożono akcją dyscyplinarną. Żaden z nich także nie otrzyma wynagrodzenia za ten dzień.

USO Poszukuje Ochotników

United Service Organizations, Inc. (USO) potrzebuje ochotników do swych biur w śródmieściu i w porcie lotniczym O'Hare. Wiadomość o zapotrzebowaniu nowych sił podał prezes USO w Chicago, Thomas A. Lewis. Adres biura w śródmieściu: 64 E. Randolph; lokal USO na O'Hare mieści się za kasą Eastern Air Lines.

Mario DeStefano — Świadek Mimo Woli

Władze starają się ustalić miejsce pobytu trzeciego świadka, który ma złożyć zeznania przed ławą przysięgłych w sprawie zabójstwa gangstera Sama Giancany. Nakaz stawienia się przed ławnikami otrzymali już dwaj członkowie syndykatu, Charles "Chuckie" English i Dominick Blasi. Poszukiwany jest nadal Mario Destefano, lat 67, były strażnik Giancany.

Samuel Giancana, jeden z szefów mafii, został zastrzelony w swojej rezydencji dnia 19 czerwca. Nie stwierdzono śladów włamania i policja przypuszcza, iż gangster został zamordowany przez znajomych.

W toku dochodzenia ustalono, iż Blasi, przez długi okres czasu strażnik osobisty Giancany, oraz English znajdowali się w rezydencji szefa na kilka godzin przed morderstwem.

Destefano jest bratem Sama Destefano, znanego lichwiarza z syndykatu kryminalnego, który został zastrzelony w garażu swego domu w 1973 r.

Sędzia Rozbroił Dwóch "Strażników"

Sędzia sądu okręgowego Herbert Friedlund rozbroił w ub. tygodniu dwóch osobników w budynku sądu, w Civic Center.

Friedlund przesłuchiwał świadków w sprawie rozwodowej właściciela restauracji Christ Demosa i jego żony, gdy dwaj mężczyzni weszli na salę, mieszczącą się na 18 piętrze i usiedli. W tym momencie sędzia zobaczył, że pod płaszczami mają strzelby. Zapytani dlaczego wkroczyli na salę z bronią, odpowiedzieli, że są prywatnymi strażnikami Demosa, właściciela restauracji Maxim, gdzie jak podaje Tribune, mayor Daley często jada śniadanie. Sędzia Friedlund nakazał natychmiastowe oddanie mu broni i ukarał obu grzywną, po $50.

Pies Pogryzł 8-Letnie Dziecko

8-letnia dziewczynka została poddana w sobotę operacji plastycznej w szpitalu St. James, Chicago Heights, wskutek obrażeń twarzy, spowodowanych pogryzieniem dziewczynki przez psa rasy Saint Bernard. Dziecko bawiło się z psem sąsiadów w pow. Will, gdy pies je zaatakował. Yolandę Winemiller przewieziono do szpitala. Policja szeryfa zabrała psa do weterynarza, gdzie zrobiono ma zastrzyk uśmiercający.

Opozycja Wobec Nowej Ustawy Regulującej Wyścigi Konne

Stanowa Komisja d/s Wyścigów Konnych ma zamiar zwrócić się do gubernatora Walkera aby ten zechciał skorzystać z przywileju tzw. korygującego weta (amendatory veto) i zmienił projektowaną ustawę, która ma regulować wyścigi konne w Illinois. Projekt kontrowersyjnej ustawy został już zatwierdzony przez obie izby Legislatury i zawiera trzy punkty, które komisja uważa za konieczne do usunięcia. Jeden z punktów zezwoliłby właścicielom torów i innym osobom zaangażowanym w 'przemysł" wyścigowy składania kontrybucji finansowych na kampanie polityczne szczególnych kandydatów, co obecnie jest zabronione prawem, które weszło w życie 3 lata temu.

Proponowana uchwała zabrania również tylko prezentów w postaci akcji udziałowych w zyskach. Komisja dąży jednak do pozostawienia bez zmian obecnego prawa, — które zakazuje czynienia jakichkolwiek prezentów dla członków Legislatury.

Przewodniczący Anthony Scariano twierdzi również, że komisja jest przeciwna proponowanym ulgom podatkowym dla większych torów wyścigowych w powiecie Cook. I tak na przykład, Arlington Park otrzymałby ulgę równą $2.4 miliona, — Washington Park $330,000, — Sportsman's Park $1,2 miliona — oraz Hawthorne $1 milion. Komisja domaga się raczej większej pomocy finansowej dla pomniejszych torów w innych częściach stanu.

Scariano twierdzi, iż usunięcie zakazów przywróciłoby to, z czym tak długo walczono, a mianowicie korupcję.

"Historia wyścigów konnych w Illinois wykazuje, iż jest to bardzo czuła gałęź ekonomiczna" stwierdził członek komisji Herbert Channick.

Gdyby gub. Walker skorzystał z prawa do korygującego weta, zmieniona ustawa weszłaby w życie, chyba że Legislatura przegłosuje weto gubernatora podczas nowej sesji, która rozpoczyna się w październiku.

Niemcy Na Alasce

Anchorage, Alaska (G.P.) — Firma "Prinz Brau" z Niemiec Zachodnich buduje na Alasce kosztem $13 milionów browar, który będzie produkował 3 miliony galonów piwa na rok.

Psy i Koty Mogą Roznosić Zakaźne Schorzenia

Ostatni miesięcznik lekarski wydawany przez Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarzy zawiera artykuł napisany przez ekspertów, którzy stwierdzają, iż ulubieńcy domowi, jak psy i koty mogą stanowić źródło chorób zakaźnych i różnych zarazków wśród ludności.

Większość z tych zdrowo wyglądających zwierząt nosi w pysku bakterie zwane Pasterella Multicoda, które są normalną przyczyną zarazków schorzeń powstałych po ukąszeniach lub zadrapaniach przez psy i koty.

Opierając się na 10 lat trwających doświadczeniach i badaniach, eksperci pracujący w Laboratorium Zdrowia Publicznego na stan Oregon w Portland, stolicy tego stanu, oświadczają i, zarazki te należli u prawie połowy psów i u 75 procent kotów.

Rekordy zdrowia publicznego podają, iż rok rocznie około 550,000 tych zwierząt domowych ukąsi lub zadrapie ludzi, powodując różne skażenia skóry. Większość z tych skażeń pochodzi od ukąszeń psów. Znaczna ilość wypadków ukąszeń czy zadrapań nie jest w ogóle umieszczana w raportach.

Badania wykazują, iż infekcje te są tak powszechne, iż często diagnoza ich nie zostaje rozpoznana odrazu.

Bakterie te mogą być łatwo zniszczone przez użycie penicyliny lub pewnych antybiotyków i lekarze badający te wypadki zalecają kolegom lekarzom stosowanie antybiotyków ludziom, którzy zostali ukąszeni lub podrapami przez psy lub koty, przyjmując w większości, iż rana może być zakażona.

Badania powyższe przeprowadzili następujący lekarze: Dr Donald P. Francis z Federalnego Ośrodka kontroli chorób zaraźliwych w Atlanta, Ga.; Monroe A. Holmes, doktór weterynarii; nadto Gatlin Brandon z Wydziału Zdrowia Publicznego na stan Oregon.

$1,000 Miesięcznie Wygrał Farmer z Marshall, Ill.

W Ciągnieniu Loterii Super Slam, Ub. Piątku

Farmer z Marshall, Illinois, wygrał ub. piątku $1,000 miesięcznie do końca życia, w losowaniu loterii stanowej Super Slam.

Donald D. Pine, lat 57, — jest właścicielem małej farmy w pobliżu Marshall, ale pracuje jako urzędnik na poczcie w Terra Haute, Ond. Będzie dostawał $1,000 miesięcznie i jak go zapewniają, ogółem otrzyma co najmniej $400,000.

Pine mówi, że nie spodziewał się wygranej, ale jego żona była niemal pewna. Margaret Pine, która była wraz z mężem obecna podczas losowania powiedziała, że wszyscy w ich rodzinie pracują. Mają dwóch synów i córkę. Pine nie wie na co użyje wygraną. Byli na wakcjach w Indianapolis i chwilowo nie mają zamiaru da dalsze wakacje.

Prawdopodobnie nie zmienimy trybu życia — mówi Pine — mamy dzieci, które chcemy wykształcić.

Drugą nagrodę, $25,000 wygrał Donald Pawełko z Niles. Syn jego, Jim był w TV studio WSNS, 430 W. Grant podczas losowania.

Trzecia nagroda $10,000 przypadła w udziale Rubie James, Chicago. Po $5,000 wygrali Edward A. Tomaszek z Chicago i Clara B. Baxter z Dixon. Baxter miała wyjątkowe szczęście, gdyż niedawno wygrała w Las Vegas sumę, umożliwiającą jej podróż i dwukrotnie wygrała po $500 w Bingo.

Lotto:	34	25	18	49	30
Bonanza & Millionaire:	538	670	794		
	For tickets dated 7/3/75				
Super Slam:	077	5026	44272	715429	
	For tickets dated 7/4/75				

PŁW. SYNAJSKI. — Egipt przekazał Izraelowi — w zamian za 20 jeńców arabskich — trumny ze zwłokami dwóch żydowskich terrorystów: Eliahu Hakim i Eliahu Bet-Zuri, którzy zgładzili w Egipcie brytyjskiego ministra lorda Moyne w 1944 roku. Hakim i Ber-Zuri stanęli przed sądem, który swazał ich na karę śmierci. Na zdjęciu: — siostra jednego ze straconych szlocha nad trumną. (UPI)